

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 289.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 14 grudnia 1935 r.

Rok XXIX.

Centralizm czy dzielnicowość.

(Uwagi do artykułu „Dzień Bydg.“ pod tytułem „Straszaki“).
(Dokończenie.)

Genjalnie pojął p. Sławek, że poseł ma być posłem danej ziemi, lecz niegenjalnie odebrał p. Sławek posłowi ziemskiemu polityczną wolę tej ziemi i polityczną wolę, która łączy posła z innym posłem. Bez wątpienia myślał Sławek o dawnym posle Rzeczypospolitej, tylko zapomniał, że i wtedy były konfederacje szlachty, co równa się obecnym partjom politycznym. **Cały obecny ustrój polityczny Polski to błędne koło niedomówień i pomyłek i stąd te straszaki dzielnicowości i antyrządowości.**

Już w samym założeniu BBWR spoczywa istotny błąd, bo przecież w demokratycznym państwie musi rząd współpracować ze społeczeństwem, a nie, żeby społeczeństwo musiało współpracować z rządem. Nie rząd robi łaskę, jeżeli współpracuje, lecz społeczeństwo robi łaskę rządowi.

Skąd to pochodzi, że nam Pomorzanie zarzuca się dzielnicowość. Tak Pomorzanie jak i Wielkopolanie nie znają postawy o pochylonych grzbietach. Lud pomorski ze swej twardej postawy znany jest jeszcze z czasów pogańskich. Istnieje tak u Pomorza jak i u Wielkopolan demokratyczna umysłowość, tymczasem Królestwo i Małopolskę cechuje postawa bizantyńska, to znaczy, potulna uległość albo anarchiczna rewolucyjność zdeklasowanego i wykołonego szlachcica. Nie jest rzeczą przypadkową, że na czele ruchu robotniczego czy chłopskiego stoją tam wykołone szlachcice. **Radykalizm wschodni nie może opanować ziem zachodnich, dlatego za pomocą władzy politycznej, centralistycznie zorganizowanej, chce opanować te ziemie.**

Ze prawdziwa demokracja nie uznaje centralizmu, widzieliśmy na przykładzie rewolucji rosyjskiej tam, gdzie była ona demokratyczna. Powstawały rozmaite republiki narodowe. Jasną jest rzeczą, że ta federacyjność pierwotna w systemie Sowietów musiałaby zniszczyć sam reżim komunistyczny, dlatego scentralizowano prędko władzę, że nie pozostało śladu z rosyjskiej demokracji.

Wszelki radykalizm jest niemożliwy bez centralizmu, dlatego polscy radykalowie posługując się centralizmem, zarzucają nam dzielnicowość, antypaństwowość i antyrządowość.

To zarzucanie nam dzielnicowości, antypaństwowości jest w ustach radykalnych centralistów zręcznym fortem, żeby nas wykorzeńić z ziemi, z ducha plemiennie-narodowego, żeby potem móc zaszczyć tym ziemiom masońskie „Weltbürgertum“.

To jest ta żydowszczyzna, z którą nam walczyć należy. Całe wychowanie Jędrzejewiczów zdążyło do tej bezwiednej może żydowszczyzny. Rezultatem tej dążności jest zdeklasowany i wykołony szlachcic-inteligent.

Zupełnie błędem jest twierdzić, że my Pomorzanie i Wielkopolanie zarazem jesteśmy duchem niemieckim. Nie społeczeństwo polskie przejęło metody obce, zaborcze, lecz rządy w Polsce poczuły się w roli obcych rządów. Prawdę tę wypowiedział Lutosławski na łamach „Dziennika“ zupełnie niedwuznacznie. Im prędzej tę prawdę rządy polskie pojmą, tem lepiej dla Polski. Gdyby miało przyjść do wojny, co nie daje Bo-

ciąg dalszy na stronie 2-ej.

Abisynja odrzuciła propozycje pokojowe.

Paryż, 13. 14. (PAT.) Cesarz Abisynji Haile Selassie odrzucił propozycje francusko-brytyjskie.

W wywiadzie z przedstawicielem Hava Haile Selassie oświadczył: Rząd abisyński musi przypomnieć swe oświadczenie z dnia 8 października: „Abisynja nigdy nie dążyła i nie dąży do wojny, ale jesteśmy zmuszeni bronić naszej ziemi, której granice zostały pogwałcone przez Włochów. Abisynja w

czasie konferencji paryskiej i obrad komitetu 5-ciu zgodziła się na wszelkie ustępstwa, jakie można było pogodzić z jej godnością. Abisynja pragnęła uniknąć napaści ze strony Włoch, pomimo to została zaatakowana.

Nie możemy ustąpić przed gwałtem, którego nie sprowokowaliśmy, ponieważ byłoby to równoznaczne z przyznaniem nagrody napastnikowi.

do daleko idących ostrożności i narzucają obowiązek wstrzymania się od jakiegokolwiek aktu, który mógłby wkroczyć w kompetencje jedyne go czynnika powołanego do wypowiedzenia się co do istoty zagadnienia, a więc rady Ligi Narodów. Przyjęcie jakiegokolwiek postanowienia przez komitet mogłoby zaszkodzić pracy, której rada Ligi Narodów ma się niebawem podjąć na mocy swoich kompetencji.

Przemówienie delegata polskiego było żywo komentowane w kuluarach Ligi. Większość delegatów podzielała w zupełności stanowisko Polski, że nie można jednocześnie uciekać się do dwóch metod, to znaczy z jednej strony do procedury konylacyjnej (pojednawczej), a z drugiej do zaostrzenia sankcji. Naogół sytuację oceniali się bez optymizmu, zwłaszcza wobec spodziewanej odmowy ze strony Abisynji. Liczą się również z możliwością opozycji ze strony mniejszych państw. Obecnie toczą się narady między członkami rady Ligi w sprawie dalszej procedury i sposobu wniesienia na radę tekstu propozycji angielsko-francuskich.

Laval i Eden przedstawiają Lidze Narodów swe propozycje pokojowe.

Delegat polski wnosi zastrzeżenia.

Genewa, 13. 12. (PAT.) Wczoraj po południu pod przewodnictwem Vasconcelosa, delegata Portugalji, zebrał się komitet 18-tu. Pierwszy zabrał głos premier Laval, który omówił usiłowania Francji i Anglii nad stworzeniem podstaw do wszczęcia pojednawczych rokowań, czego wynikiem były ostatnie propozycje paryskie. Premier oświadczył, że rządy włoski i abisyński zostały powiadomione o sugestjach francusko-angielskich, które niebawem będą również zakomunikowane radzie Ligi Narodów. Rola Francji i Anglii jest obecnie zakończona i jest rzeczą Ligi Narodów zdecydować, co ma być dokonane. (Jak gdyby Liga była organem wykonawczym Anglii i Francji! — red.)

Po premierze Lavalu przemówił minister Eden, który przypomniał, że komitet koordynacyjny wypowiedział się przychylnie co do wysiłków, podjętych przez rządy Francji i Anglii. Mówiąc o propozycjach paryskich, minister Eden zaznaczył, że **propozycje te nie są ostateczne, ani nienaruszalne.** Są to raczej sugestje, które mają na celu umo-

liwienie podjęcia rokowań. Polityka Wielkiej Brytanji nie uległa zmianie.

Następnie delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki oświadczył, że wobec powyższych deklaracji powstała nowa sytuacja. Oświadczenia premiera Lavalu i min. Edena zmuszają

Posel Wolf odslania pieklo, w jakim zyje polski lud w Czechach.

Praga, 13. 12. (PAT.) Posel polski w parlamencie praskim dr. Wolf wyglosil podczas dyskusji budzetowej przemowienie, w ktorem jeszcze raz wskazal na ucisk ludnosci polskiej na slasku nad Olza.

Posel Wolf poruszył w swem przemówieniu sprawę przenoszenia ze Śląska kolejarzy narodowości polskiej wgiab republiki za to tylko, że zostali wierni swej narodowości. Posel wymienił kilkanaście nazwisk i stwierdza, że

kazano im objąć służbę w nowych dalekich miejscowościach w ciągu 24 godzin. Dekrety te — stwierdza mówca — równe są wyrokowi śmierci. Przykładem tego jest Adam Kiszka, Polak z czeskiego Cieszyna. Kolejarz ten, liczący lat 32, mający troje dzieci i żonę chorą w zakładzie dla nerwowo chorych, otrzymał dekret, przenoszący go. Kolejarz ten z rozpacz rzucił się pod koła pociągu.

Taktykę pozbawiania pracy za polskość stosuje się we wszystkich przedsiębiorstwach. W okolicy Rychwału, Poręby, Orłowej, w miejscowościach zamieszkałych przez większość polską, jak i w innych okolicach Śląska postępuje wynarodawianie Polaków i czechizacja w zastraszający sposób.

Posel Wolf kończy swe przemówienie, że to, co mówi, jest oskarżeniem, zmierzającym do uzyskania sprawiedliwości dla ludu polskiego, któremu dzieje się krzywda.

Badoglio ruszy naprzód po zbudowaniu dróg.

Paryż, 13. 12. (PAT.) „L'Intransigeant“ zamieszcza wywiad swego specjalnego wysłannika z marsz. Badoglio, który oświadczył m. in.: „Wojna może być nazwana kolonialną jedynie ze względu na obszary, na których się toczy, lecz nie ze względu na przeciwnika, który rzucić może do walki 100.000 ludzi.

Jest rzeczą konieczną, aby wojska włoskie były należycie zaopatrzone. Do tego niezbędne są drogi. Kiedy zaopatrzenie armji nie będzie przedstawiało większych trudności, przejdziemy do ofenzywy, według planu zgóry ustalonego. Żołnierze włoscy nie mogą odżywiać się tak jak Abisyńczycy garścią dury.

W Bukareszcie biją żydów.



Akademyki rumuńscy, mający utrudniony dostęp do adwokatury, którą opanowali żydzi, rozpoczęli akcję antyżydowską, nie dopuszczając żydowskich słuchaczy prawa na wykłady, ani adwokatów żydowskich do sal sądowych. Na obrazku widzimy zatrzymane na ulicy auto żydowskiego adwokata.

Centralizm czy dzelnicowość

(Ciąg dalszy).

że, wtody okaże się, kto będzie obejmował myślami całą Polskę. Piękne słowa w ustach mieć, jest rzeczą wzniosłą, lecz to nie wszystko. Ale żołnierz pomorski i poznański nie zawiedzie, to rzecz pewna, a społeczeństwo pomorskie i poznańskie da ostatni grosz na pożyczkę wojenną. Rozumiemy w całej pełni, że dba się bardziej o kulturę materjalną więcej na Kresach niż na zachodnich polaciach ziemi, lecz nie rozumiemy, dlaczego tępi się kulturę zachodnią i zaszczepia się jej nowinkarstwo wschodnie. **Kultury się nie improwizuje** (stwarza na poczekaniu), **lecz ona organicznie wyrasta z pokoleń całych.**

Kultura pomorsko-poznańska nie polega na tem, że człowiek pomorsko-poznański umie pięknie błagować, lecz polega na tem, że pomorsko-poznański człowiek ma pewien styl, pewną postawę, której nie zmienia. On sobie w życiu da radę bez wójta, bez starosty i bez wojewody.

Inne dzelnice mogą posiadać więcej pięknoduchów, literatów, artystów, lecz Pomorze i Wielkopolska ma wyraźny charakter polityczny. Słuszny podatek państwowy Wielkopolanin zawsze chętnie uiści, tak samo, jak kupi bilet kolejowy, a nie będzie posługiwał się w maju nartami, żeby mieć zniżkę kolejową. Zniżek kolejowych nie znaleźmy, jak nie znaleźmy bezpłatnej nauki w szkołach wyższych. Ale także Królestwo znało zdolność samorządowego organizowania się, dopiero trzeba było centralizmu państwowego, żeby wszystko zniweczyć.

Jeżeli tak dalej rozwijać się będzie centralizm państwowy, to ze społeczeństwa polskiego stanie się surowa i bezwładna masa. Naród polski stanie się trupem, na którym żerować będzie rozmaitego rodzaju robactwo. W sprawie centralizmu i samorządowości leży całe zagadnienie życia politycznego w Polsce. Niestety tego zagadnienia nawet nie spostrzegają nasi narodowcy. Spostrzegł je Sławek, lecz nie umiał tego zagadnienia należycie rozwiązać. Żeby to zagadnienie rozwiązać, nie trzeba by-

ło tworzyć BBWR, lecz trzeba było zwrócić się do tych, co istotnie „w terenie” coś znaczą bez pomocy policji, starosty, czy wojewody.

Trzeba było stworzyć Polskę naszą, a nie waszą.

Postawić trzeba jasno sprawę samorządu terytorjalnego, postawić trzeba jasno ustrój polityczny całego państwa, postawić jasno przedewszystkiem sprawę demokracji, a zgina straszaki dzelnicowości. **Nie elita ma rządzić w Polsce, lecz ten, któremu naród władzę da w ręce.** Dziś, gdy w razie wojny karabin każdy ma wziąć w rękę, **mówić o elicie, jest absurdem.**

Elitę tworzą ci, których społeczeństwo obdarza swoim zaufaniem, a nie ci, którym władza daje ordery.

Dzelnicowość tworzą ordery i przywileje. Znieście panowie ordynację wyborczą, rozpiszcie nowe wybory do ciał ustawodawczych, a nie straszcie nas dzelnicowością, bo **zrobiliście z całej Polski dzelnicę orderową.**

Przenysław Marjański.

Na fałszywym tropie.

Ucieczka Mosdorfa, wydawcy „Sztafetu”

posłużyła obrońcom zamachowców ukraińskich do insynuacji, że winowajców należy szukać w obozie młodych narodowców.

Wśród konfidentów policyjnych był prowokator — zeznał komisarz Bańko.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Warszawa, 13. 12.

W czwartek zeznawał zastępca naczelnika urzędu śledczego w Warszawie komisarz Bańko. Świadek opowiada, jak wyczerpujące miał informacje o działalności Ukraińców na terenie Warszawy przez niejakiego Dutkę. Później Dutko został zwolniony, gdy **usiłował dopuścić się prowokacji**, a mianowicie zamówił on u niejakiego Mycki **dwie bomby na cele OUN.**

Na pytanie obrony świadek stwierdza, że w Warszawie pojawiła się ulotka wydana przez OUN. Tak się przynajmniej świadekowi zdaje. Po zabójstwie przeprowadzono rewizję i aresztowania wyłącznie Ukraińców.

Sekretarz ministra Pierackiego J. Stawicki towarzyszył ministrowi w jego ostatniej podróży na teren województwa łwowskiego i stanisławowskiego i w gabinecie wojewody zetknął się z **przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego.**

Na pytanie obrony świadek podaje, że w dniu zabójstwa telefonował do ministerstwa przywódcą „Młodych Narodowców” **Mosdorf**, prosząc o audiencję u ministra, która się jednak tego dnia nie mogła odbyć.

Na pytanie obrony, czy Mosdorf oświadczył mu, że jeżeli przed godz. 15 nie otrzyma audiencji, to „będzie za późno”, świadek odpowiada przecząco.

Raz jeszcze sąd powołuje **komisarza Bańkę**, który podaje, że obóz młodych narodowców, którego jednym z przywódców był Mosdorf **wydawał „Sztafetę”, która została zamknięta** i że niewątpliwie Mosdorf w tej sprawie chciał interwenjować.

Obrona prosi o dopuszczenie dowodu ze świadka **inspektora policji Sitkowskiego**, który ma zeznać rzekomo, że po zabójstwie min. Pierackiego

Mosdorf zniknął z Warszawy

i dotąd nie jest znane jego miejsce zamieszkania.

Wobec tego prokurator Rüdnicki składa następujące oświadczenie:

Około sprawy **Mosdorfa i O. N. R.** ciągle obraca się cały szereg pytań. Wytworzył się stały wir, którego centralnym punktem jest Mosdorf. Kwestja **telefonu Mosdorfa**, którą jeszcze porusze w swej mowie oskarżycielskiej, **była brana przez władze śledcze pod uwagę.** Ale wracać do pierwotnego punktu i twierdzić, że **całe śledztwo jest zbudowane na wstążeczce, znalezionej w palcie w domu przy ul. Okólnik** i wskutek tego jest oparte na niesłychanie wątpliwej podstawie i przewód sądowy może dać

wynik wręcz odmienny od tezy aktu oskarżenia, jest naprawdę, moim zdaniem, bezpodstawne.

To nie jest **sprawa poszlakowa**, to jest **sprawa wyraźnych a mocnych dowodów.** Dziś twierdzić, że **ktoś inny** popełnił zamach, że zamach wyszedł z **innych sfer** i przytaczać jako dowód, że jeden oficer policji w **kieszeni palta** zabójcy znalazł trochę tytoniu, — którego istotnie nie było, a jeszcze inny urzędnik odebrał telefon od Mosdorfa i z tych **drobnych sprzeczności, nieścisłości i faktów, które okazały się bez znaczenia** wysnuwać bardzo daleko idące wnioski, **naprawdę jest bezcelowe.** My nie opieramy się na tem. Jeżeli chodzi o to, jak się śledztwo rozwijało, to niechaj będzie ustalone, że **Mosdorf tego dnia znikł.** Miał po temu swoje przyczyny,

nie związane z morderstwem min. Pierackiego.

Jakżesz można przypuszczać, aby wódz, głowa partji chciał uprzedzić i zagrozić o godz. 2-giej ministrowi, że jeżeli go nie przyjmie, to będzie w **poniedziałek „za późno”.**

Zamach był popełniony o godzinie 3.30. Jakżesz można w półtorej godziny zmontować zamach, lub odwołać wykonanie zamachu?

Po przemówieniu prokuratora sąd postanowił **odrzuć wniosek obrony.**

Ponieważ

36 świadków się nie stawiło,

prokurator zrzeka się ich i prosi sąd o odczytanie ich zeznań, złożonych w śledztwie. Obrona oponuje przeciwko temu i stwierdza, że zeznania tych świadków będą miały duże znaczenie dla nich.

Ośk. Myhal, który nie ma obrońcy, przyłącza się do wniosku adwokatów.

Sąd postanowił **nie wzywać tych**

Posiedzenie Senatu.

Marszałek Prystor przypomina senatorom dobre obyczaje.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego.)

Warszawa, 13. 12.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu złożył m. in. ślubowanie **sen. Tadeusz Selb** (z Pomorza, ale nie Pomorzanie), który wszedł na miejsce **sen. Tora** z Gdyni).

Po ogłoszeniu wyboru wicemarszałka na miejsce **sen. Świtalskiego**, który został mianowany wojewodą krakowskim. **Sen. Sieroszewski** zgłosił kandydaturę b. socjalisty **sen. Bobrowskiego**, prezesa grupy robotniczej posłów i senatorów. **Konserwatyści** wysunęli kandydaturę **b. wojewody poznańskiego p. hr. Bnińskiego**. Stronnictwo Pracy wysunęło **sen. Barańskiego**, ongiś najbliższego współpracownika premiera **Kościątkowskiego** w Partji Pracy, nast. sekretarza BBWR.

W pierwszym głosowaniu kandydatura **sen. Bnińskiego** upadła. W drugim głosowaniu większość głosów otrzymał **sen. Barański**, który też został wybrany wicemarszałkiem. Następnie Senat przystąpił do wyboru członków **dziesięciu komisji senackich.** Marszałek wysunął swoją listę, odbitą w formie małej broszurki (bo tyle nazwisk trzeba było wy-

sunąć). Dla żmudnego obliczenia tylu głosów, marszałek zarządził dłuższą przerwę. Zauważyć należy, że lista marszałka nie znalazła uznania wśród senatorów. Zgłoszono poza tem wielką ilość kandydatur. **B. wyzwoleńca sen. Róg** zgłaszał p. **Petrażyckiego**, zaś p. **Petrażycki** zgłasza p. **Roga**. Takie oto robiono sobie nawzajem grzeczności.

Długo bardzo trwało liczenie tylu tylu głosów.

Wybrane komisje zbiorą się w dniu dzisiejszym, celem ukonstytuowania się.

Na zakończenie posiedzenia marszałek wygłosił **przemówienie o dobrych obyczajach.**

„Z podziału kompetencji władz naczelnych — mówił marszałek Prystor — wynika zasada, aby parlamentarzyści nie wkraczali w sprawy, należące do zakresu działania administracji. Dbałość już nietylko o poszanowanie prawa, ale o wysoki poziom dobrych obyczajów w życiu państwowem musi być wspólnym celem nas wszystkich.

Właściwą formą krytyki organów państwowych są: przemówienia z try-



Wysuszone mydło Tukan

jest najoszczędniejszym i najtańszym MYDŁEM DO PRANIA!!!

świadców ze względu na to, że zamieszkują w znacznej odległości od Warszawy (niema też bezpośredniej potrzeby przesłuchiwać na rozprawie), zaś inni świadkowie swoje niestawienie usprawiedliwili. Są też ludzie chory, a nawet tacy, którzy już nie żyją.

Po przerwie obiadowej zeznaje **św. Krzymowski, urzędnik Rady Ministrów.** Świadek, jako **major sztabu generalnego** został powiadomiony o przeprowadzeniu rewizji u Ukraińców w **Pradze Czeskiej.** Odebrano im wówczas bardzo ważne dokumenty i

paszporty władz litewskich,

wystawione na rzekome nazwiska **litewskie.**

Na pytanie obrony, w jaki sposób dokumenty owe dostały się do **rąk polskich** świadek **odmawia odpowiedzi.**

Obrona prosi sąd, aby ten zwrócił się do **władz przełożonych** świadka, która by go mogły zwolnić z tajemnicy służbowej.

Sprzeciwia się temu wnioskowi prokurator. Sąd postanawia wniosek obrony pozostawić bez uwzględnienia, gdyż sposób, w jaki **archiwum Seneka** weszło w posiadanie władz polskich, jest **obojętny dla sprawy.**

Na pytanie obrony świadek stwierdza, że

dokumenty, których było około 2.500

oraz fotografie widział w oryginale. Prawdziwość tych dokumentów nie podlega wątpliwości. (Rys.)

Czy minister Beck przemówi?

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Nie jest dotychczas zdecydowana sprawa wyjazdu ministra spraw zagranicznych p. Becka do Genewy. Wyjazd jego zależeć będzie od przebiegu dyskusji genewskiej.

Gdyby min. Beck pozostał w kraju, natenczas potwierdza się raz jeszcze pogłoska, że zabierze on głos w sejmowej komisji spraw zagranicznych, aby scharakteryzować obecną sytuację między narodową i polityczną polską. (r)

Pokojowe zakończenie ...nie zaczętej wojny.

PULSA



Fr. Puls S.A. w Warszawie

W dniu 12 grudnia miał spaść na Włochy karzący grom z rąk Ligi: Komitet 18-stu uchwał sankcje naftowe i Włochy znajdują się rozciągnięte na łożyskach. Tymczasem przeciwnicy są gentlemanami wysokiego stopnia. Posiadając zdecydowaną przewagę sił proponują pokojowe załatwienie. Na dzień przed decydującą chwilę ambasadorowie Anglii i Francji udają się do Mussoliniego i wręczają mu propozycje pokojowe, uchwalone na wspólnej konferencji Hoare — Laval.

Prasa zagraniczna reklamuje ten krok pod niebiosami. „Mussolini otrzymuje więcej niż zdobyłby dotychczas jego wojska i więcej niż zamarzył” głosi się w pierwszym zapale. Pierwsza część tego twierdzenia jest właśnie o tyle prawdziwa, o ile druga wzięta nietylcie z powietrza, co z piasku pustyni abisyńskich. Na załączonej mapie możemy się najlepiej przekonać o tem.

Ofiarowany na północny kawałek składa się w połowie z piasku, a w połowie z kamiennej, nieurodzajnej części prowincji Tigre. Na południu tylko prowincja Boran ma być urodzajniejszą częścią. Pytanie tylko, czy Anglii rzeczywiście chcą ją Włochom oddać. Południk 40-ty przebiega na naszej mapie między napisami „Boran” i „Bale” i on to ma stanowić według angielskich propozycji wschodnią granicę. Francuzi chcą iść aż do 38-go t. j. do litery „o” napisu „Boran”, ale to stanowi maksimum ustępstw. Tak więc cały zakreskowany na południu teren stanowiłby raczej maksimum włoskich żądań. Przyczem zauważyć należy, że Włosi na południu nie mają ani jednej linii kolejowej i ani jednego porządnego portu i że o wyzyskaniu obszarów prowincji Boran dla celów kolonizacyjnych właściwie niema mowy. Na północy natomiast kawałek Tigre jest do tego celu — tak dla przeludnionych Włoch ważnego — absolutnie niezdatny.

Fakt jednak, że Włochom proponuje się więcej niż zdobył, jest sam w sobie ogromnie wymowny. Można z niego wnioskować o trzech rzeczach: po pierwsze, że w razie dalszego trwania wojny, Włochy dojdą tak daleko, jak będą same mogły (Abisyńczycy zapory poważnej nie stanowią), po drugie, że sankcje nie stanowią wystarczającej recepty do powstrzymania Włochów przed aneksją znacznie większego terytorjum

niż się im proponuje dobrowolnie, a po trzecie, że dalsze zmagania Włoch z Abisynią i sankcjami nie mogą wyjść na użytek, ani Anglii ani Francji.

Pierwszy z tych punktów w świetle dotychczasowej „wojny bez wojny” jest najzupełniej oczywisty. Abisyńczycy cofają się bez walk i można być pewnym, że trzecia ofensywa przesunie stanowiska wojsk włoskich o dalsze kilkadziesiąt kilometrów w kierunku jeziora Tana, które jest okiem w głowie Anglików. Z brytyjskiego punktu widzenia taniej wypada dać więcej niezajętej ziemi na południu, niż patrzeć się bezczynnie na zbliżanie się Włochów do tak czulego miejsca, jak jezioro, z któ-

rego wypływa życiodajny dla Sudanu i Egiptu Nil.

Drugi moment nasuwa się w związku z ogromnymi transportami nafty amerykańskiej dla Włoch i z trudnościami, związanymi z uruchomieniem i przeprowadzeniem naftianych sankcyj. Nawet bardzo posłuszna Rumunja w trosce o swój bilans handlowy chce wylać z pod tych sankcyj, a cóż dopiero mówić o możliwościach przemytu. Ponadto trzeba 50 państw genuewskich przekonać, że zaostrenie sankcyj nie równa się zaostreniu sytuacji międzynarodowej i że ich wprowadzenia będzie dostatecznie skuteczne w odniesieniu do teatru wojny. Ponieważ tego rodzaju



nadzieje są w miarę iluzoryczne, o wiele od nich tańszą jest ziemia, należąca do Abisyńsi, i stąd też pochodzi propozycja pokojowa na koszt najslabszego, a niby to branego w opiekę.

Trzeci punkt jest bodaj najważniejszy. Na koncentrację floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym, Japończycy odpowiedzieli politykaniem Chin Północnych, a Niemcy wygłaszaniem buńczucznych przemówień i zaostreniem podziemnej propagandy w Austrii. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że osłabienie Włoch równa się wzmocnieniu Niemiec i Anschlussowi z Austrią. Co do tego nikt niema złudzeń, a już najmniej we Francji. To jest jedyny powód, dlaczego ponawiając bez przerwy propozycje pokojowe Laval woli ściągnąć na siebie gniew wszystkich międzynarodówek i wszystkich masonów, niż zostawić Mussoliniego własnemu niewesołemu losowi. Dla Anglików ponadto poza rysującą się hegemonją Niemiec w Europie, byłaby równie nie miła klęska Włochów w Afryce, pojęta przez ludź kolonów jako klęska białych ludzi.

Wiemy więc teraz dobrze dlaczego Anglja i Francja pragnie pokoju, szkoda w tem, czy się na niego zgodzą Mussolini z negusem. Obaj partnerzy właściwie swych sił jeszcze nie zmierzyl, ale obaj zmobilizowali do walki wszystko co zmobilizować i skoncentrować się dało. Z punktu widzenia ich sytuacji wewnętrznej pokój jest najzupełniejszą niemożliwością. Armja włoska musiałaby wrócić do ojczyzny właściwie nie zdobywszy. Tutaj jednak duży jeszcze można zrobić odpowiednią propagandą. Inaczej z negusem. Ten, rozpuszczając do domu zastępy swych wojowników, którym nie dał się nawet

ciąg dalszy na stronie 5-ej.

12)

Józef Kotodziejczyk
**HANDLARZE
TAJEMNIC**
REPORTAŻ
POWIEŚCIOWY
(Ciąg dalszy).

PORWANIE SABINKI.

Zbliżała się godzina 6-ta nad wieczorem, kiedy doróżka p. Franciszka zatrzymała się w pobliżu składu p. Cybulskiego. Spocony i lekko wstawiony Czerwiec stanął na chodniku na czatach. P. Franciszek kiwał się opodal na swym koźle z wyrazem błędnego zadowolenia na szerokiej twarzy.

Niedługo czekali.

Z przyległego domu (własność męża) wytoczyła się Cybulska, sapiąc ciężko z powodu tuszy i gorąca.

Gdy przechodziła obok, Czerwiec zdjął kapelusz i zagadnął:

— Przeproszam, czy pani Cybulska?

— Owszem, jestem Cybulska — odrzekła ze zdumieniem dama — ale Sabina Cybulska. Pan pewnie do mojej krewnej stanął do samego nazwiska, bo ja pana nie znam...

— Nie, ja do pani — potwierdził Czerwiec i automatycznie potarł się po brodzie, gdyż ranka od mrówki silniej go zaswedziła — przychodzę z polecenia pana Wolińskiego — skłamał w myśl zgóry ułożonego planu.

— O, Jezu — i co mam zrobić?

Czerwiec zauważył, że jego słowa wywarły na zwolennicze Wolińskiego ol-

brzymie wrażenie. Zakomenderował więc pewnym siebie tonem.

— Niech pani wsiada do tej doróżki. O resztę proszę narazie nie pytać...

Cybulska wwindowała posłusznie swoje 100-kilowe cielsko do dryndy p. Franciszka, który z przerażeniem popatrzył, jak doróżka wygięła się w pałąk i glucho jęknęły sprężyny siedzenia.

Czerwiec kiwnął przyjacielowi ręką na pożegnanie. Szkap, zachęcona batem, stęknęła i pobiegła truchcikiem.

„Detektyw” zadowolony ręce i również truchcikiem pobiegł na ul. Piekary.

PAN FRANCISZEK W KŁOPOCIE.

Wąsaty sprzymierzeniec p. Henryka zamierzał początkowo zawieźć swój żywy balast gdzieś daleko za Śródkę. Po kilometry jazdy stwierdził jednak ze zdziwieniem, że w ślad za jego powozem posuwa się druga doróżka.

Początkowo przypisywał to prostemu zbiegowi okoliczności. Dla próby jednak zaciął konia. Tamten również zaciął konia. Franciszek zwolnił. Jego prześladowca również. Franciszek skręcił w mało uczęszczaną uliczkę. Tamten za nim. Franciszek zmusił konia do galopu i tamten nie pozostał w tyle.

To nie przelewki. Franciszek przechylił w tył głowę i spojrzał pytająco na jadącego za nim kolegę. W odpowiedzi otrzymał wzruszenie ramion na znak, że tamten robi tylko to, co mu pasażer każe. Tego pasażera nie mógł Franciszek dojrzeć, bo zasłaniał go wysoki kozioł doróżki.

Przyjaciel Czerwca był zaintrygowany. Nie otrzymał instrukcyj na wypa-

dek takiego pościgu. Czerwiec nie wspominał nawet słowem o drugiej doróżce, a zatem napewno o niej nie wiedział.

Pan Franciszek zwolnił więc na stępa i począł kombinować, jak tu wybrnąć z kłopotliwej sytuacji.

— Dlaczego wogóle pan Henio kazał wieźć tę starą babę? Oho, mnie starego nie omani — myślał p. Franciszek — to napewno matka jakiej uroczej córy, choć trudno posądzić to ciężkie czupiradło o piękne potomstwo. Nic — tylko p. Henio chciał sobie z córeczką poflirtować i jazda — wyekspedjował mame. Chodzi o to, żeby nie siedziała w domu i nie pilnowała córeczki. Ależ owszem — tylko poco ja mam ją wozić, męczyć konia i marnować wóz? Można się inaczej przeciwieć urządzić.

Pan Franciszek nie należał do tego typu ludzi, którzy się długo namyślają. Skierował zdecydowanie konia do swej stałej siedziby przy ul. Wodnej. „Gniazdy”, widząc, że zdążają w stronę stajni, przyspieszył kroku. Za chwilę byli już na ulicy Wodnej, skręcili w boczną uliczkę, potem przejechali jakieś puste, pachnące kiszoną kapustą podwórko i doróżka stanęła.

Cybulska, mocno zaferowana, wysiadła, falując z wrażenia swym potężnym biustem...

— Niech pani pozwoli za mną — rzekł doróżkarz.

— Ale dlaczego, co się stało?

— Takie jest polecenie i basta — rzekł rezolutnie p. Franciszek, przypominając sobie wskazówkę Czerwca.

Cybulska już bez słowa, dygocąc z wrażenia, wskrobała się za doróżka-

rzem na pierwsze piętro. Była tam mała, wąska izdebka, zajmowana przez p. Franciszka. Pachniało w niej starymi kozuchami i końskim potem. Cybulska skrzyła nos, lecz weszła do środka.

— Niech pani poczeka — rzekł krótko doróżkarz i zszedł na dół.

Przy wejściu na schodki stał jakiś młody człowiek w eleganckim garniturze.

— Kto pan jest? Czego pan tu szuka?

— ofuknął go dryndziarz.

— Gdzie jest ta pani, którą pan tu przywiózł?

— A to pan mnie ścigał doróżką?

— Tak, ja. Mam do tej pani pilny interes.

— Ma pan interes? Dobrze. To niech się pan pofatyguje.

Uśmiechając się pod wąsem, zaprowadził pan Franciszek eleganckiego „pasażera” na pięterko do swej izdebki. Otworzył drzwi i wpuścił go do wnętrza.

— Pogadajcie sobie państwo — powiedział i zamknął starannie drzwi na klucz.

Gwiżdżąc studencką piosenkę, zszedł p. Franciszek na dół, usiadł na koźle, zaciął konia i pojechał zadowolony, że tak „okazyjnie” zarobił 10 złotych, a przytem sobie popił.

Pod adresem zamkniętych zamruczał: — Jak macie takie pilne sprawy, to sobie pogadajcie. Za dwie godziny wróćcie i wypuszczcie was na wolność. Tak sobie pocziwie kombinował p. Franciszek — figlarny los wykombinował inaczej.

(Ciąg dalszy, nastąpi).

Wielcy księżęta pracują.

Księżna modystką i fotografistką. — Wielki książe sprzedawcą w magazynie mód. Inny książe agentem fabryki perfum.

W Nowym Jorku żyje obecnie pięciu członków domu carskiego Romanowów: wielka księżna Marja Pawłowna, księżęta i księżne Bazyl Aleksandrowicz, Jerzy Konstantynowicz, Nina Georgijewna i Ksenia Georgijewna, rozwiedziona żona miliardera Leedsa. Nowojorska societa przyjęła krewnych zamordowanego cara bardzo życzliwie i czuła się pochlebiona, że może z nimi obcować. Ale te towarzyskie znajomości nie przynoszą pieniędzy; trzeba je zarabiać.

I tak się dzieje, że Romanowowie, póhłogowie dawnej Rosji, **muszą działać zarabiać na życie.** Muszą zdobywać pieniądze, chociaż nigdy do tego nie nawykli. Ale Rosjanie wkrótce dostosowali się do warunków emigracji.

Najlepiej powodzi się **wielkiej księżnej Marji Pawłownej.** Jak wiadomo, ta piękna i dowcipna kobieta była małżonką następcy tronu szwedzkiego. Ale rozwiodła się z nim. Przeniosła się do Nowego Jorku i początkowo **pracowała w pewnym sklepie konfekcyjnym** na Fifth Avenue, gdzie dyktowała mody w każdym sezonie. Gdy kontrakt jej skończył się, musiała poszukać innej pracy.

Przed trzema przeszło laty **wydała swoje pamiętniki.** Wszyscy pamiętają sukces, jaki odniosły. Przełożono je na kilka języków, szczególnie pilnie czytano je we Francji. W Ameryce osiągnęły one pięć nakładów i przyniosły autorce **300.000 dolarów dochodu.**

Niedawno otworzyła wielka księżna pracownię fotograficzną jako oddział pewnego wielkiego magazynu. Ten praktyczny pomysł zdobył jej szybko wielką popularność.

W pobliżu magazynu, w którym Marja Pawłowna posiada swoją pracownię fotograficzną, znajduje się (również na Fifth Avenue) firma Sachs i Spółka, elegancki sklep z odzieżą damską i męską. W oddziale dla pań zajęty jest książe Jerzy Konstantynowicz, syn wielkiego księcia Konstantynowicza, znanego poety, podpisującego się stale inicjałami „K. R.”. Był on też bardzo hojnym mecenasem sztuki i nauki. Jego syn był jeszcze bardzo młody, gdy musiał opuścić Rosję. Najpierw był sprzedawcą w Nowym Jorku, potem był zatrudniony przez dłuższy czas w firmie Sachs w Miami, gdzie **obsługiwał milionerów, spędzających zimę na amerykańskiej Riwierze.** Obecnie jest znowu w Nowym Jorku, w dzień anonimowy sprzedawca w magazynie, w nocy elegancki gość w salonach Astorów, Morganów i Vanderbiltów.

Szwedzki doradca Negusa wrócił do Europy.



Szwedzki generał Virgin, który kierował szkoleniem armii abisyńskiej, na wezwanie swego rządu wrócił do Europy. Na zdjęciu widzimy gen. Virgina, wysiadającego z okrętu „Ussukuma” w porcie hamburskim.

Księżna Nina Georgijewna jest córką wielkiego księcia Jerzego Michajłowicza i pewnej greckiej księżny. Ponadto jest blisko spokrewniona z królewskim domem angielskim. Gdy król angielski Jerzy V dowiedział się, że Nina Georgijewna i jej mąż książe Czawczadse znajdują się bez środków do życia, chciał im pomóc. Zdołał też umieścić księcia w towarzystwie okrętowem Cunard Line. Książe zajęty był w biurze przez szereg lat. Wskutek kryzysu wielka gaża księcia skurczyła się powoli i odpowiada ona obecnie normalnej pensji każdego pracownika tej firmy. Jego żona pomaga mu, **wykonując zdobnictwo wnętrza i malując obrazy,** które znajdują chętnych nabywców. Jej siostra Ksenia wyszła za mąż za „króla zapalek” Leedsa, ale małżeństwo rozbiło

się wkrótce. Obecnie rozwiedziona małżonka otrzymuje od swego męża miesięczną pensję.

Najciężej dotknął los księcia Bazyla Aleksandrowicza, syna wielkiego Aleksandra Michajłowicza, który napisał znaną książkę „Byłem kiedyś wielkim księciem” i brata pięknej i żyjącej w Paryżu Ireny Jussupow, której mąż zabił Rasputina. Jest on **agentem pewnej fabryki perfum,** założonej przez księcia Jerzego Maczabelliego, byłego króla Gruzji i rozwiedzonego męża głośnej berlińskiej śpiewaczki. Musi on, jak każdy agent, okazać wiele sprytu i wymowy, ażeby zachęcić klientów do nabywania swego towaru, a nierządkiem zdarza mu się, że zamkną mu drzwi przed nosem.

Historyczny zamek w płomieniach.



Zamek Parsin w Pomeranii niemieckiej padł ofiarą groźnego pożaru. Płomienie zniszczyły cenne zbiory sztuki, natomiast udało się uratować bardzo wartościową bibliotekę.

„Na złość proboszczowi” powiesił się za ołtarzem.

Wskutek zbezczeszczenia kościoła farny w Wągrowcu zamknięty.

Wągrowiec. Jak już donosiliśmy, w środę rano popełnił samobójstwo kościelny Jankowski wieszając się za głównym ołtarzem w kościele farnym w Wągrowcu. Obecnie podajemy dalsze szczegóły tego niezwyklego samobójstwa, które wstrząsnęło do głębi miejscowym społeczeństwem.

Krytycznego dnia samobójca o godz. 5.30 rano wyszedł z domu jak zwykle do swych obowiązków kościelnych. Nasamprzód poszedł do dzwonnicy, zabrał stąd drabinę, poczem udał się do kościoła, gdzie dokonał, zamykając za sobą drzwi, samobójstwa, wieszając się na drążku żelaznym, opierającym wielki ołtarz o ścianę.

Wypadek zauważyli ludzie spieszący się na roraty, którzy zastali drzwi kościoła zamknięte. Po otworzeniu drzwi przez przywołanego słuszarza, zauważono wisielca za wielkim ołtarzem.

Na miejsce wypadku przybył lekarz powiatowy p. dr. Likowski, który stwierdził już tylko zgon denata. Również przybyła komisja sądowa która po spisaniu protokołu zwłoki zwolniła.

Jak ogólnie mówią, denat popełnił samobójstwo rzekomo na skutek otrzymanego wypowiedzenia stanowiska. Z innych stron otrzymujemy wiadomość, że żona denata kilka dni temu oświadczyła wobec obywateli, że skoro mąż jej posadę rzeczywiście utraci, natenczas na wzgląd proboszczowi powiesi się w kościele. Nie brano tych twierdzeń na serio, a jednak „proroctwo” własnej żony kościelnego się spełniło. Należy zatem przypuszczać, że samobójstwo właśnie w kościele było zgóry planowane.

W związku z tą zbrodnią kościół zamknięty

NIE CZYN TEGO DRUGIEMU...

Przed odjazdem do Genewy Laval odbierał swą pensję premiera, zmniejszoną o 10 proc. zgodnie z jego własnymi dekretemi. — Sacrebleu! — zaklął po przeliczeniu pieniędzy. — **Urwali mi 10 procent!**

Morderstwo w gmachu sądowym.

Lwów. (PAT). Gmach sądu grodzkiego przy ul. Sądowej był wczoraj widownią krwawego morderstwa. Około godz. 13.30 w jednej ze sal rozpraw zakończyła się rozprawa alimentacyjna pracownicy cukiernianej 22-letniej Elwiry Niedopytalskiej przeciwko monterowi Wojciechowi Dziewońskiemu. Podczas rozprawy Dziewoński zaprzeczył, jakoby był ojcem nieślubnego dziecka Niedopytalskiej i wzbraniał się płacić dobrowolnie alimentu. W celu przeprowadzenia dalszych dowodów sędzia odczytał rozprawę i obie strony wyszły ze sali. Na korytarzu Niedopytalska przystąpiła zniemacka do Dziewońskiego, stojącego ze swym adwokatem i nożem zadała mu w policzek i w szyję dwie rany, które okazały się śmiertelne. Dziewoński zmarł po kilku minutach, zanim przybyła pomoc lekarska. Morderczynię aresztowano.



Żona urzędnika skarbowego ofiarą mordu.

Tarnowskie Góry, 12. 12. (PAT.) Zamordowana tu została 60-letnia Jadwiga Molikowa, żona urzędnika skarbowego. Morderstwa dokonano, zadając ofierze szereg ran ciętych na całym ciele, głowie, twarzy i rękach, z czego wynika, że ofiara toczyła z napastnikiem walkę. Wstępne dochodzenia wykazały, że do mieszkania Molikowej przyszedł nieznanego osobnika, prawdopodobnie jeden z jej krewnych, który w następstwie kłótni na tle majątkowym, prawdopodobnie w przystępie szału, dokonał zabójstwa. Za sprawą wszczęto pościg.

Z Prus Wschodnich.

Lokal polski na indeksie.

Prezydent miasta Olsztyna Schiedat wydał w charakterze kierownika okręgowego partii narodowo-socjalistycznej do wszystkich kierowników miejscowych oddziałów partii okólnik, zawierający spis lokali **zakazanych dla wszystkich członków partii** w cywilu i mundurze. Na spisie zakazanych lokali figuruje na pierwszym miejscu lokal polski „Hotel Concordia” z tem uzasadnieniem, że lokal jest polski. („Das Lokal ist polnisch”).

Wieczornice polskie.

W kilku miejscowościach na Warmji, odbyły się piękne wieczornice dla uczczenia 25-cio lecia zgonu Marji Kopnickiej.

Jubileusz proboszcza w Prabutach.

Ksiądz proboszcz Roscnau w Prabutach obchodził dwudziestolecie swojego urzędowania przy tutejszej parafii. Proboszcz cieszy się ogólnym poważaniem parafian. Ojciec wielobnego solenizanta spełniał długie lata służbę nauczycielską w diasporze na Mazurach i na Warmji, a koniec pracowitego życia spędzał w Olsztynie, gdzie pomagał organizować szkolnictwo polskie.

Kamienie i cegły za 50 zł. Wyrafinowane oszustwo rzekomego szofera.

Toruń. Dnia 25. 10. br. nieznanego osobnika zjawił się w warsztacie reperacyjnym Cielusiaka w Toruniu i podając się za szofera znanego Cielusiakowi kontrolera drogowego województwa pomorskiego oświadczył, że jadąc z Lipna do Torunia samochodem osobowym, uległ wypadkowi, wobec czego kontroler polecił wezwać Cielusiaka, by udał się swoim ciężarowym samochodem po uszkodzony samochód i sprowadził go do Torunia, do warsztatów reperacyjnych, narazie zaś ma zaczekać do czasu zakupienia przez owego szofera trybów do uszkodzonego samochodu.

Po pewnym czasie wrócił ów mężczyzna przynosząc ze sobą dwie dość ciężkie paczki mówiąc, że zawierają tryby przez niego zakupione. Oświadczył on jeszcze, że nie kupił resora, gdyż zabrakło mu 50 zł i poprosił o pożyczkę 50 zł na zakup resora, pozostawiając przyniesione paczki, zawierające rzekomo tryby. Po otrzymaniu od Cielusiaka pieniędzy niezna-

jomy udał się do miasta, skąd więcej nie powrócił.

Cielusiak po otworzeniu paczek, stwierdził, iż zawierają — jedna paczka dwie cegły, druga kamienie.

Rysopis oszusta: wysoki 170—175 cm krępy, lat 24 do 25, o twarzy owalnej, blond włosach, czesanych do góry, oczy ciemne, ręce spracowane, ubrany w kurtkę czarną, której kołnierz i klapy naszyte były z wierzchu granatowym paskiem, spodnie jasne w prążki, koszula wierzchnia w zielonkawę paski, kołnierzyk o tej samej barwie, krawat muszka granatowa w białe kółeczka, czapka cyklistowska koloru bezowego o długim daszku, półbutki sznurowane czarne, skarpetki czarne, posiadaj walizkę w wymiarach 25×30 cm koloru niebieskiego, miał również nielkową papierosnicę z czarnym prążkiem naukos, na palcu lewej ręki miał sygnet o dużym kamieniu koloru czerwonego.

Policja Państwowa prowadzi w tej sprawie dochodzenia, w celu ujawnienia sprawy.

Pokojowe zakończenie ...nie zaczętej wojny.

(Ciąg dalszy).

zmierzyć z Włochami w poważniejszej potyczce, musiałby mieć nielada odwagę. Jak mógłby im wytłumaczyć konieczność tak wielkiej parcelacji Abisynji, ponadto na... żądanie przyjać i opiekunów???

Dla Mussoliniego propozycja pokojowa otwiera bardzo szerokie horyzonta. Jeśli tylko negus nie będzie się mógł na nią zgodzić. W tym wypadku upadną wszystkie sankcje i Włosi będą mogli niczem nieskrępowani prowadzić dalej zwykłą kolonialną wojnę.

Wojna włosko-abisyńska doszła do bardzo ciekawego i bardzo niejasnego zakreślenia. Zadużo niewiadomych jest w grze, aby móc wyrazić przypuszczenia. Trzeba się uzbroić w cierpliwość. Możliwe to jest jednak tylko dla tych, którzy nie wierzą ani w Ligę ani w moralność międzynarodową. Ci bowiem, którzy wierzą są już chyba półprzytomni po propozycjach pokojowych na koszt niewinnie napadniętej Abisynji!

St. Strąbski.



„Nie pozwolę sobie niczego umówić!”
Kupię tylko Krem NIVEA

Dlaczego?

Bo niema niczego lepszego, gdyż tylko NIVEA zawiera „Euceryl”, który sprawia, że Krem NIVEA wnika łatwo i głęboko w pory skórne i dlatego ta nadzwyczajna skuteczność.

Ceny zł 0,40 - 0,75 - 1,40 - 2,60 za pudełko
zł 1,35 i 2,25 za tubę
Olejek NIVEA zł 2,- i 3,50
butelka próbna zł 1,-



PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Rozjemstwo w zatargu o płace robotników rolnych.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister opieki społecznej powołał do życia nadzwyczajne komisje rozjemcze, które zajmą się ustaleniem warunków płacy i pracy ro-

botników rolnych w województwie poznańskim i pomorskim oraz w województwach centralnych.

Posiedzenie komisji rozjemczej dla województwa pomorskiego i poznańskiego odbędzie się dnia 16 bm.

Przewodniczyć będzie naczelnik Wacław Premier. (r.)

„Rolniku, podnieś swoją produkcję!”

Minister rolnictwa Poniatowski o nowej organizacji warsztatów rolnych.

Trzeba przyznać, że rząd przyrzeczenie swoje, iż utrzymywać będzie kontakt ze społeczeństwem, wypełnia należycie. Wszyscy kierownicy resortów gospodarczych wykorzystują każdą sposobność, ażeby nawiązać łączność z temi warstwami, których gospodarką z natury swego zadania muszą się interesować. Ostatnio wygłosił min. rolnictwa Poniatowski przez radjo mowę do rolników, z których wyjmujemy co ciekawsze ustępy.

Min. Poniatowski podkreślił na wstępie, iż wydajność naszych gospodarstw jest mizerna w porównaniu z większością krajów europejskich.

W ciągu ostatnich kilku lat polska produkcja rolnicza małym tylko uległa zmianom. Wzrosła wprawdzie produkcja zboża i ziemniaków, natomiast obniżyła się produkcja zwierzęca, jak również produkcja buraków, strączkowych, chmielu, tytoniu.

Mimo wzrostu ludności nie konsumujemy więcej.

Natomiast w tymże okresie pięcioletnim przybyło Polsce blisko 3 miliony ludności. Winno było nastąpić zwiększone zapotrzebowanie na produkty żywności. Tymczasem na skutek załamania gospodarczego kraju, spożycie miast i ośrodków przemysłowych nie uległo zmianie. Ludność odżywia się skąpiej, a nadto na skutek gwałtownego zubożenia wsi i koniecznej pogoni za groszem — niezbędnym na podatki i opłaty kredytowe — rolnik musiał sprzedawać jak najwięcej, odejmując nieraz sobie i rodzinie od ust. Powstała jak mówimy „głodowa podaż” ze strony wsi i „głodowy eksport zboża”. Zważmy, że Polska dotychczas nigdy nie wywoziła zagranicę tak wielkiej ilości zboża, jak w 1934 r. i nigdy jeszcze ten eksport nie kosztował tak znacznych dopłat ze strony skarbu państwa, pamiętajmy ciągle, że zachodziło to wówczas, gdy wieś przysyłała do szkoły głodne dziecko, a wojsko otrzymuje z wsi źle odżywionego rekruta i to pomimo tego, że państwo na przednie znacznie większe ilości zboża przetrzało co roku na zasilenie uboższych powiatów, rozdając zboże „na odrodek” przy pracach drogowych i wodnych.

Czyż istotnie tak być musi?

Czyż istotnie ziemia polska jest tak niewdzięczna, że oddanych sobie, wiernych rolników swoich wyżywić dostanie nie może? Prawda, że jest nas coraz na ziemi więcej, prawda, że ziemia się nie rozszerza, prawda, że akcja parcelacyjna z różnych względów w tych ciężkich gospodarczo latach posuwa się powoli i że nawet gwałtowne jej rozwinięcie nie byłoby w stanie zadośćuczynić potrzebom, prawda jest wreszcie,

że ogólne warunki zbytu — opłacalność rolnictwa — zawisły w znacznej mierze nie od rolników samych, ale także od całokształtu polityki gospodarczej państwa, ale również jest prawdą, że temu najskromniejszemu wymaganiu: „rolniku, podnieś swoją produkcję conajmniej o tyle, abyś bez względu na wszelkie okoliczności wyżył dostatecznie swoją rodzinę” — temu wymaganiu może rolnik sprostać w zakresie własnych możliwości i na sobie samym polegając.

Powiedzą pesymiści, że podniesienie produkcji wymaga nowego nakładu, rolnik zaś zasobów pieniężnych nie ma, a na zaciąganie długów nowych nie powinien się narażać, gdyż napewno nie będzie miał czym spłacać.

Co robić?

Ale to zważmy, że podniesienie wydajności gospodarstwa równie dobrze opłacać się może na nowym nakładzie kapitału, jak na zwiększonym wkładzie pracy. I gdy kapitał jest w Polsce drogi i trudny — praca jest tania i istnieje w nadmiarze. Więcej nawet — praca w przeludnionej wsi i pozbawionej zarobków może być nietylko tania, ale

zgoła pozbawiona ceny. Bo jakąż cenę ma niezużyty, zmarnowany dzień gospodarza lub członków jego rodziny, gdy zastosować tej pracy nie umie, czy nie chce. Jednak ten sam dzień choć niema ceny, jakąż ogromną może mieć wartość, gdy zostanie umiejętnie i z całym zaufaniem ziemi-żywicielowi oddany.

To też pierwszym podstawowym obowiązkiem każdego rolnika, który z kryzysu zwycięsko wyjść chce, jest także zorganizowanie swego gospodarstwa, aby przewidzianą była pełna możność zatrudnienia w gospodarstwie całej rodziny w razie, gdyby stałych zarobków poza gospodarstwem znaleźć nie można. Nie wolno dziś wsi ludzić się, że oto rychło otworzą się znów wrota miast i przemysłu i wchłoną, zabiorą ze wsi narastający nadmiar ludzi. Nawet gdy się przemysł silniej ożywi — będzie najprzód przez dłuższy szereg lat wchłaniał miejskie bezrobocie, natomiast prace inwestycyjne w komunikacjach, budownictwie, melioracjach przynosić muszą wsi tak konieczny dodatkowy zarobek. Im większą będzie produkcja własna, im bardziej pokrycie bieżących codziennych potrzeb wsi na własnej pracy bę-

Prześladowanie katolicyzmu w Niemczech.

Pod różnemi już pozorami aresztowano w Niemczech hitlerowskich księży i działaczy katolickich. Z początku czyniono to „dla bezpieczeństwa” aresztowanych, później z powodu „przestępstw dewizowych”, ostatnio wreszcie wynaleziono motywy „bezpieczeństwa interesów państwa”.

Pod tym ostatnim zarzutem uwięziono przed kilku dniami w Berlinie prałata Banascha, kierownika biura informacyjnego ordynariatu berlińskiego, w Würzburgu, wikariusza generalnego prałata Miltenbergera i kanonika Harta, a w Nadrenji kierownika katolickich organizacji młodzieży prałata Clemensa. Celem tych aresztowań jest niewątpliwie rozbić zorganizowanego przez ostatnią konferencję episkopatu w Fuldzie biura informacyjnego, na którego czele stanął kardynał Bertram z Wrocławia.

W końcu ubiegłego tygodnia kardynał Bertram przybył do Berlina, gdzie konferował z nuncjuszem apostolskim i biskupem berlińskim Preysingem. W związku z temi konferencjami spodziewany jest oficjalny protest episkopatu niemieckiego przeciw nowym represjom rządu hitlerowskiego.

Aresztowania księży świeckich i członków zakonów nie ustają, ale wręcz przeciwnie mnożą się z każdym dniem.

Oficjalnie jednak „Kulturkampf” nie istnieje i stosunki ze Stolicą Apostolską nie są zerwane. Hitler nie chce widocznie wypowiedzieć otwartej walki z Kościołem, jaką już Bismarck przegrał, i wie, że Kościół jest potęgą niezmożoną. Nie wiadomo tylko, czy zdoła opanować ruch pogański w Niemczech, który rwie się do walki. Narazie pozwala na wojnę podjazdową, o której nie wiadomo, jak się skończy.

W tych warunkach tem więcej dziwić się trzeba, że księża katolicy w Niemczech prowadzą działalność germanizatorską wobec katolików narodowości polskiej, jak to zgodnie stwierdzają doniesienia z Niemiec. Postępowania takiego nijak wytłumaczyć ani zrozumieć niepodobna.

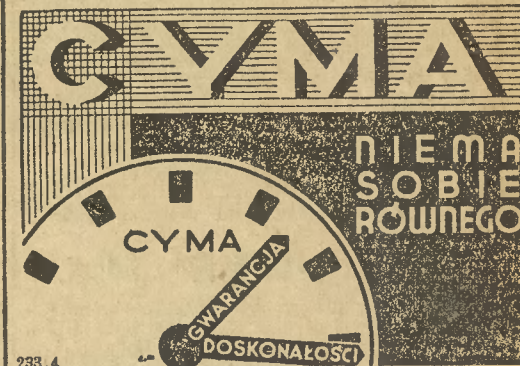
Znaczny spadek przewozów na kolejach.

Warszawa. (Tel. wł.) Zapowiedź obniżki taryf kolejowych wywołała znaczny spadek ruchu towarowego na kolejach. Liczba transportów uległa poważnemu zmniejszeniu.

Przedsięwzięty ruch towarowy na kolejach zapowiada się w bież. roku znacznie słabiej, aniżeli w roku ub. (r.)

dzie oparte, tem rychlej, tem łatwiej dźwignie się rolnictwo z dzisiejszej nędzy na poziom życia współczesnego.

Musimy jednak rozważyć i nasuwające się pytanie, czy przez wzmoczenie produkcji rolniczej w warunkach obecnych nie będzie oddziaływał rolnik przeciw swym interesom, wmagając podaż, obniżając cenę produktów. O to tyle docho- dzi nas ze świata kuszących głosów, aby usiłować wpłynąć na cenę przez ograni-



czenie produkcji — o to szereg krajów posuwa się do środków brutalnych — płacą odszkodowania za ograniczenie produkcji, za nieuprawianie — więcej skupują i niszczą towar, aby podnieść cenę.

P. minister omówił następnie sprawy eksportowe, a zakończył swą mowę następująco:

Produkować dużo i tanio, nie zaś mało i drogo.

to podstawowe hasło służby rolnictwu, Państwu i sobie.

Produkując tanio, można uzyskać trwały eksport, można być zabezpieczonym przed gwałtownymi skokami cen. Produkując różnostronnie, nie koncentrując ryzyka na jednym produkcie, zabezpiecza się i siebie i kraj przed niespodziankami.

Jestem przeświadczony, że rok przyszły w pracy rolnika organizować należy w uznaniu następujących hasel i zasad:

1. Zwiększyć produkcję, aby zaopatrzyć przede wszystkim swój dom rodzinny we wszystko, co gospodarstwo samo rodzinie dać może.

2. Zorganizować gospodarstwo tak, aby było w niem miejsce na całą ilość pracy, jaką rodzina wykonać jest zdolna, chociażby pozornie ten dodatkowy wkład pracy według dotychczasowych zwyczajów był zbędny, bowiem niema nic słusniejszego nad to, że kto całej swojej pracy nie włoży, ten i pomocy znikąd oczekiwać nie ma prawa.

3. Produkcję na sprzedaż układać możliwie równostronnie i przeznaczać na sprzedaż produkty jak najbardziej szlachetne, cenne, dużą ilość pracy w sobie zawierające.

4. Do organizacji zbytu i do wysiłków zbiorowych rolników w usunięciu pośredników sprzedaży przywiązywać największą wagę i te prace w ziemi właśnie przeprowadzić.

Wyjazd delegacji kolejowej do Niemiec.

Na zaproszenie zarządu niemieckich kolei państwowych pod przewodnictwem podsekretarza stanu inż. Bobkowskiego wyjechało do Niemiec grono wyższych urzędników Ministerstwa Komunikacji. Delegacja polska bierze udział w uroczystym obchodzie 100-lecia istnienia kolei niemieckich.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: „Bez nazwiska“ z Jacque Cooperem. Bogaty nadprogram.
CZARODZIEJKA: Przebojowa komedia p. t. „Sen nocy letniej“.
MORSKIE OKO wyświetla film p. t. „Piekiel“ (Dantes Inferno) i bogaty nadprogram.
NADMORSKIE: „Cały świat się śmieje“.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.
 Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.
 Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
 Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Piętnastoletni Robinson. Policja gdynska przytrzymała jakiegoś chłopca, który błąkał się od kilku dni po porcie prawdopodobnie w celu ukrzykcia się na jakimś statku i odbycia podróży. Aresztowany młodzieniec nazywa się Paweł Plewnia, liczy on 15 lat i pochodzi z Szopienic, gdzie mieszka jego rodzice. Żądny przygód, uciekł on z domu rodzicielskiego. Przy nieszczęśliwym podroźniku znaleziono rewolwer.

Powrót „Elemki“. Statek Ligi Morskiej i Kolonialnej przepłynął Gibraltar, na Atlantyku przebył silny sztorm, mimo to w dniu 8 grudnia minął wyspę Wight (kanal La Manche). Przybycie „Elemki“ do Gdyni, spodziewane jest przed świętami Bożego Narodzenia.

„Historia rozwoju Gdyni“ w obrazach. Od dnia 15 grudnia do 1 stycznia pod protektorem Ligi Morskiej w Gdyni, urzędują artysta-malarz Aleksander Wysocki wystawę p. t. „Historia rozwoju Gdyni“. Wystawa ta będzie przedstawiała rozwój Gdyni od r. 1920 do chwili obecnej. Po zamknięciu wystawy w Gdyni, wystawa objędzie wszystkie większe miasta Polski.

Kiermasz gwiazdkowy w Orłowie. W dniu 15 grudnia r. o godz. 16 odbędzie się w Orłowie Morskiem kiermasz gwiazdkowy z niespodziankami, na który zaprasza naszych miłośników wraz z ich rodzicami komitet Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum dra Zegarskiego.

Działalność L. O. P. P. w Gdyni.

Poza częścią programową i zbieraniem potrzebnych funduszy, na L. O. P. P. ciąży o wiele obszerniejszy zakres pracy nad przygotowaniem obrony przeciwlotniczej i przeciwwzwojowej całego społeczeństwa.

Staraniem obwodu morskiego L. O. P. P. odbyło się 10 kursów dla drużyn odkażających i przeciwlotniczych posterunków obserwacyjnych. Kursy te trwały po 55 godzin. Szkolono element rekrutujący się przeważnie z pośród sfer robotniczych. Na kilkudziesięciu kursach informacyjnych przeszkolono kilkaset osób różnej płci, zapoznając je z najprymitywniejszymi wiadomościami o indywidualnej obronie bierniej. Urządzono również szereg pokazów obrony przeciwlotniczej i przeciwwzwojowej dla farmaceutów.

Zakład stolarski

wykonuje wszelkie prace jak: meble, urządzenia sklepowe i budowlane na dogodnych warunkach. W. Kozłowski, Gdynia przy kościele Serca Jezusa. (22324)

Ogłoszenia

przyjmuje Administracja Starowiejska nr. 19 telefon 14-63.

Z KRAJU.

Falszerek weksli b. ministra Janty-Polczyńskiego. Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok na księcia Bielskiego, skazanego na 4 lata więzienia za udział w podrabianiu weksli b. ministra rolnictwa Janty Polczyńskiego i za namówienie dyr. wydziału Banku Ziemiańskiego, Wańkowieza do popełnienia kilku przestępstw. Wańkowiez skazany został za te przestępstwa na półtora roku więzienia i wyrok przyjął.

Wniosek o zniesienie uboju rytualnego w Warszawie odrzucony. Do późnej nocy trwał posiedzenie komisji aprowizacyjnej Zarządu Miasta Warszawy. Na posiedzeniu tem rozpatrywano był wniosek w sprawie zniesienia uboju rytualnego. Przeciwno wnioskowi z dłuższym referatem wystąpili żydzi. Wniosek chrześcijan został odrzucony.

Zmarł z głodu na pieniądzech. We wsi Rudnice powiat lidzki zmarł wskutek wycieńczenia i głodu 76-letni Maciej Borsuk. W sienniku zmarłego, oraz w garnku pod piecem znaleziono 270 rubli w złocie oraz kilkanaście monet dolarowych.

Demonstracja głodnych bezrobotnych. W Sosnowcu i w Będzinie przed gmachem magistratu doszło do demonstracji bezrobotnych. Przed magistratem zebrał się tłum nędznie odzianych ludzi, którzy nie pracują, a nie otrzymują zasiłków, cierpią głód i nędzę. Demonstranci wolali: „Pracy i chleba nam dajcie!“. Delegacji, która udała się do prezydenta miasta nie przyjęto, ponieważ udzielanie zasiłków należy do Funduszu Pracy.

Regulacja Wisły. Ministerstwo Komunikacji powołało specjalną komisję do spraw rozwoju pogłębi śródlądowej. Komisja ta pod przewodnictwem podsekretarza stanu inż. A. Bobkowskiego już rozpoczęła pracę. Specjalną uwagę zwróciła na potrzebę systematycznych robót regulacyjnych na Wiśle. Wyrazem wagi, jaką do tej sprawy przywiązuje Ministerstwo, jest powołanie do życia stałej komisji do spraw technicznych Wisły z udziałem przedstawicieli politechniki warszawskiej prof. Rybczyńskiego i politechniki lwowskiej prof. M. Latakiewicza. Komisja ta opracowała plan najbliższych prac i potrzeb w dziedzinie regulacji Wisły.

Wycieczka „krajoznawcza“. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Gdyni zawiadamia swych członków, że w sobotę 14 bm. odbędzie się wycieczka do chłodni rybnej. Wycieczka ta dla członków P. T. K. i wprowadzonych gości jest bezpłatna. Zbiórka uczestników na molo rybackim, obok chłodni o godz. 16.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Gdyni. Autora rewelacji o licznych urzędnikach żydackich (obcokrajowcach!) zatrudnionych w subwencjonowanej przez państwo firmie „Emteha“ prosimy o bliższe szczegóły wraz z podaniem swojego nazwiska. Dyskrecja zapewniona.

L. O. P. P. w Gdyni. Tasiemcowych komunikatów drukować nie możemy. Płatny referent prasowy powinien o tem wiedzieć.

Kto ponosi winę wypadku w blokach Z. U. P. U.

W głośnym swego czasu procesie, który rozegrał się przed gdynskim Sądem Okręgowym o katastrofę w bloku mieszkalnym Z. U. P. U. przy ulicy Marszałka Piłsudskiego, podczas której straciło życie 11 osób, a wielu odniosło ciężkie rany, zapadł wyrok, uznający winnym wypadku inżyniera Zakładów Gazowych Mogilnickiego, uwalniając od odpowiedzialności resztę oskarżonych.

Na skutek złożonego odwołania przez oskarżonego, odbyła się w tych dniach rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu, który wyrok Sadu Okręgowego uchylił i uwolnił od zarzutów niedbalstwa i winy wypadku inż. Mogilnickiego oraz zatwierdził wyrok uniewinniający dyrektora Zakładów Gazowych Ignacego

Z GDAŃSKA.

Wysoki komisarz Ligi Narodów Lester udał się do Genewy. Celem podróży jego jest chęć porozumienia się z miarodajnymi czynnikami Ligi Narodów w sprawach, dotyczących obecnego położenia wewnątrz-politycznego Gdańska.

Rozwydrzenie hitlerowców. W pobliżu warsztatów kolejowych na Trojlu „nieznani sprawcy“ napadli na młodzież katolicką, oddając kilka strzałów z rewolwerów. Jeden z napadniętych — Fox, otrzymał ranę postrzałową.

Srebro wycofują, a dają nikiel. Bank Gdański przypomina ponownie, że srebrne 5-cio i 2-guldenówki gdańskie, które z dniem 1 października rb. przestały być ustawowym środkiem płatniczym przyjmowane będą przez kasy wolnego miasta oraz Bank Gdański do wymiany tylko do dnia 31 bm. Z dniem 1 stycznia 1936 r. monety te bezwzględnie nie będą już przyjmowane.

Wieleżyńskiego. Powództwo cywilne sąd pozostawił bez rozpatrzenia, zaś koszty sądowe sąd nałożył na Skarb Państwa.

W motywach wyroku sąd podał, że w postępowaniu oskarżonych nie dopatrzono się żadnych zaniedbań, które mogłyby się przyczynić do wypadku.

To są skutki, jeżeli na ławę oskarżonych sadza się nie rzeczywistych winowajców, których wina zesłata w samym przewodzie sądowym dość wyraźnie się ujawniała, a natomiast oskarża się ludzi pośrednio w sprawę wnieśli.

Z zainteresowaniem oczekiwać teraz należy, kto będzie cywilnie odpowiadał za krzywdy i szkody, spowodowane tą katastrofą.

Upośledzenie Wielkopolski.

W organie Centr. Komitetu Organizacyjnego b. Straży Ludowych, Rad Żołnierskich i t. d. „Głosie Pokolenia“ stwierdza M.Tr., że w Wielkopolsce na 1000 urzędników przypada 200 Wielkopolan, zatem 20 procent. Każdy nieuprzedzony przyzna, że jest to trochę mało. Gdyby stosunek był odwrotny t. j. gdyby na 1000 urzędników przypadało 800 Wielkopolan a 200 Polaków z innych dzielnic, możnaby twierdzić, że stosunek jest prawie prawidłowy, choć jeszcze nie zupełnie. Stwierdziłby jeszcze należało, jakie stanowiska Wielkopola-

nie zajmują, a wtedyby się wydało, że sprawa przedstawia się gorzej, niż na oko wygląda, bo na wyższych stanowiskach Wielkopolan ze świecą szukać trzeba.

Tenże organ podaje, że na mniej więcej 7800 krzyży i medalii niepodległości w Wielkopolsce rozdano ich tylko 420. Widocznie w Warszawie nie uświadomili sobie dotychczas należycie znaczenia powstania wielkopolskiego i wogóle znaczenia dzielnic zachodniej dla Polski.

Prezes Państwowych Zakładów Zbożowych pobierał 25.000 złotych miesięcznie.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) „Iskra“ donosi: W związku z nieścisłymi informacjami, jakie pojawiły się w sprawie wynagrodzenia p. Wiktora Przedpełskiego, jako prezesa Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że wynagrodzenie to wynosiło 25.000 zł miesięcznie do dnia 1 grudnia 1934 r.

Interesujące są również dalsze wyjaśnienia. Oto one: W związku ze

zmianą działalności przedsiębiorstwa wynagrodzenie p. Przedpełskiego zostało określone, poczynając od sierpnia br. w wysokości 600 zł miesięcznie. Z dniem 1 listopada p. Przedpełski zrzekł się przyznanego wynagrodzenia, pełniąc honorowo funkcje prezesa Państw. Zakładów Zbożowych.

Zastanówmy się przez chwilę, ile strasznych tajemnic kryje się w pań-

Jak ma Gdynia wyglądać w przyszłości.

Po wielu tarapatkach, przelicznych konferencjach ministerjalnych, międzyministerjalnych i zgoda nieministerjalnych, wylądowała wreszcie z konieczności sprawa planów zabudowy miasta Gdyni i jego najbliższego zaplecza, przed forum Rady Miejskiej, wzgl. połączonych komisji administracyjnej i finansowej które jako organ stanowiący mają powziąć decyzję zasadniczą, która będzie podstawą do dalszego szczegółowego opracowania planów.

Słusznie Komisarz Rządu postąpił, że na posiedzenia tych komisji zaprosił też z głosem doradczym i radnych nie należących do wspomnianych komisji, aby uprzyędnili wszystkim dokładnie zapoznanie się z całokształtem tego doniosłego zadania.

Dotychczas odbyły się trzy posiedzenia, przy licznej frekwencji radnych, co najlepiej świadczy o żywym zainteresowaniu się tem zagadnieniem, co też wyraziło się i w żywej dyskusji, zwłaszcza nad sposobem rozwiązania najdotkliwszej bolączki, jaką jest przecinająca miasto na nieodpowiednim poziomie linia kolejowa, będąca głównym hamulcem rozbudowy miasta.

Na pierwszym posiedzeniu przedstawiony został przez komitet regionalny rezultat kilkumiesięcznej pracy tego komitetu, nad rozwiązaniem zagadnień komunikacyjnych, obejmujących nie tylko samą Gdynię, lecz także powiatów stanowiących naturalne zaplecze portu i miasta Gdyni a to morskiego, kartuskiego, kościerskiego, starogardzkiego i tczewskiego.

Na następnych dwóch posiedzeniach rozpa-

trywano już tylko sam plan zabudowy miasta. Plan ten obejmuje przestrzeń około 1900 ha na której przewidziana jest zdolność osiedlenia dla 250.000 mieszkańców. Zależnie od stref zabudowy, przewidziana jest gęstość zaludnienia od 100 do 400 mieszkańców na 1 ha.

Odpowiednio do określonych charakterów poszczególnych dzielnic (letniskowa, przemysłowa, handlowa, reprezentacyjna i t. p.) ustalony też został sposób ich zabudowy i ilość kondygnacji (piętra).

Dzielnice robotnicze rozmieszczono w pobliżu rejonu wielkiego przemysłu, a więc w pobliżu portu i Kanału Przemysłowego.

Obszar ograniczony Skwerem Kościuski, Kamienną Górą, morzem i ul. Świętojańska, stanowić będzie część reprezentacyjną miasta. Kamienna Góra, Redłowo i Orłowo Morskie będą miały charakter willowy, dla celów letniskowokapeliowych.

Niestety nie przewidziano dla miasta odpowiedniej wielkości płuc, t. j. parków i zieleńców, a to ze względu na niekorzystną konfigurację miasta i szczupłość terenów na zabudowę zwartą.

Największą przeszkodą racjonalnego rozwiązania planu zabudowy miasta są tory kolejowe przecinające miasto na całej jego długości, bez możliwości połączenia przeciżnych części odpowiednią ilością komunikacji.

Najracjonalniejszym sposobem rozwiązania tej trudności byłoby przerzucenie całego ruchu towarowego poza miasto przez wybudowanie nowej linii idącej od magistrali śląskiej, przez Wiczlino i Chwarzno do Chylonji, skąd wszyst-

stwowym przedsiębiorstwach. Pan P. ośmielił się pobierać tak wielką sumę przez wiele lat. Brał, bo mu dawali. Dziś może się wspaniałomyślnie zrzec wynagrodzenia, które mu obniżono z 25.000 miesięcznie na 600 zł. Oczywiście że to nie mogło się podobać dygnitarzowi. Za wielki był policzek dla niego. Obecnie może pracować za darmo, gdy już tyle pieniędzy zdołał sobie odłożyć. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że p. Martini, który stał na czele specjalnej komisji do spraw cen przemyślowych, jest ożeniony z córką p. Przedpełskiego. (r)

Gdańscy kolejarze uprawiają przemyślnictwo.

Tczew. (sa) Po dłuższej i żmudnej inwigilacji funkcjonariusze inspektoratu straży granicznej; placówki straży granicznej na dworcu w Tczewie zdemaskowali ostatnio kilku gdańskich urzędników kolejowych uprawiających mimo dobiegu uposażenia z P. K. P. proceder przemyślnictwa towarów niemieckich pociągami tranzytowymi z Prus Wschodnich do Polski.

Na dworcu towarowo-zbiorowym w Tczewie przy stawie „T. D.“ strażnicy graniczni aresztowali kierownika pociągu gdańskiej drużyny konduktorskiej Franciszka Gasta, zamieszkałego w Olwie na terenie W. M. Gdańska, który w celach zarobkowych przemycał z Prus Wschodnich pełną walizę mosiężnych części i ochraniający do termometrów parowych wielkiej wartości.

Poza tem strażnicy graniczni ujęli na tut. dworcu gdańskim urzędników kolejowych: palacza - maszynistę I kl. Roberta Schwarza i konduktora Roberta Bronka, obu z Gdańska, którzy również z Prus Wschodnich przemycał na teren Polski większą ilość fig, daktylow i cygar pochodzenia niemieckiego.

Zajęty przemyt towarów niemieckich uległ natychmiastowej konfiskacie, zaś gdańscy kolejarze przemyślnicy po zaplaceniu wysokich kar zostali zwolnieni.

Drobne wiadomości.

— Kapitałiści żydowscy wykupili górę Karmel z rak arabskich. Na górze znajdował się przed wiekami klasztor Karmelitów.

— Rząd palestyński zezwolił cadykowi z Góry Kalwarij osiedzić się na stałe w Palestynie.

— Prywatny samochód Mussoliniego przystosowany został przez wstawienie specjalnego karburatora do mieszanki alkoholowej zamiast benzyny.

— Szefem lotnictwa abisyńskiego na miejsce Francuza Corrigera, odwołanego do Francji ma zostać Niemiec Kribstein.

— Prezydent policji berlińskiej pewnemu duńskiemu dziennikarzowi zwierzył się, że policja zna nazwiska 100.000 komunistów w Niemczech, których śledzi. (Przechwiałki o wytępieniu komunizmu zamilkły).

— W Hamburgu toczy się proces 270 osób, pochodzących z powiatu Pinneberg. Osoby te stoją pod zarzutem działalności komunistycznej.

— Dymisja przyjaznego Anglikom rządu egipskiego pod naciskiem narodowców nastąpi w ciągu najbliższych dni.

— Słuchaczka uniwersytetu Wera Stretz zastrzeliła w Nowym Jorku profesora Gebhardta, wysłannika niemieckiego wywiadu handlowego.

— Wśród 110 tysięcy emigrantów polskich w Argentynie 45 tysięcy jest „wyznania mojąszewskiego“.

Z M A R L I.

S. p. Michał Szylicki, ojciec księdza Brunona Szylickiego w Wielu.

S. p. Stanisława Szudarska w Gnieźnie.

kie pociągi towarowe miałyby znacznie ułatwiony wjazd wprost do portu, oraz wielkie możliwości dalszej rozbudowy. Za tem rozwiązaniem przemawiałyby również i inne względy. Dla ruchu osobowego utworzonyby na początku ul. Gdańskiej dworzec zołowy, a linię tranzytową Gdańsk—Szczecielino możnaby włączyć do nowo wybudować mającego się odcinka kolejowego przez Wiczlino i Chwarzno.

Niestety projekt ten napotyka na nieprzewidywany opór Ministerstwa Komunikacji, li tylko ze względu na wysokość kosztów. Uważamy jednak, że skoro na budowę portu wydano dotychczas około ¼ miljarda złotych, to kilka, a choćby i kilkanaście milionów złotych warto już także poświęcić, aby z jednej strony umożliwić racjonalny rozwój miasta, a z drugiej strony usprawnić ruch kolejowy w porcie.

Na tem temle rozwinęła się też najżywsza dyskusja w której p. dyr. Łęgowski, dr. Michalewski i dyr. Kawczyński zdecydowane zastrzeżenia zgłosili przeciwko wysuwanemu przez Zarząd Kolejowy projektowi podniesienia obecnego poziomu torów na odcinku miasta co najmniej o 4 metry, z pozostawieniem bez zmian obecnej trasy, a to ze względu na przewidywane w związku z takim rozwiązaniem utrudnienia ruchu na terenie portu.

Ponieważ podniesienie to miałyby być dokonane przez wykonanie w samym śródmieściu wysokiego nasypu, a nie murowanych wiaduktów, przeto byłoby to jeszcze większe zeszpecenie miasta, aniżeli to, jakie istnieje obecnie.

Na to przedstawiciele miasta dbający o jego przyszły wygląd bezwzględnie zgodzić się nie powinni. Względy oszczędnościowe w tym wypadku nie powinny odgrywać decydującej roli.

To też mamy nadzieję, że plenum Rady Miejskiej mimo uchwały połączonych komisji projektu tego zaakceptować nie powinno.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 grudnia 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Lucji p. m., Otyłji panny.
Jutro: Spirydjona, Nikazego.
Wschód słońca: godz. 8.02.
Zachód słońca: godz. 15.45.

Stan pogody.

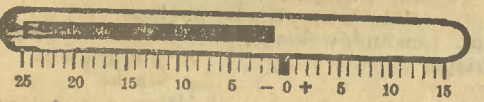
LEKKI MRÓZ I ŚNIEG.

Dalszy napływ chłodnych mas powietrza powodował wczoraj w Polsce pogodę naogół pochmurną z drobnymi gździejgdzie opadami śnieżnymi. W ciągu dnia następowały miejscami niewielkie przejaśnienia. Temperatura była dość jednolita, a o godz. 14-ej notowano: —1 w Gdyni i Toruniu, —2 w Warszawie i Poznaniu, —3 w Wilnie, Łodzi, Krakowie i Zaleszczykach, —4 we Lwowie, a —8 w Zakopanem.

W Berlinie dziś rano było —6 stopni. W Bydgoszczy dziś pochmurno i drobne płatki śniegu spadają z nieba. Przewidywany przebieg pogody: Przeważnie pochmurno i mgliście, gździejgdzie możliwy drobny opad śnieżny, głównie jednak na południu kraju. Lekki mróz.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY APTEK

od 9. XII. — 15. XII. 1935 r.
Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, telef. 50.
Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telef. 301.

MUZEU MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

KSIĘGARNIA BRACI BAŻANSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Ołbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dotacza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek na repertuarze **„BEBEN”,** z gościnnym występem **OH OBARSKIEJ**, uosobieniem humoru, wdzięku i finezji.

Wobec licznych zapytań i na ogólne żądanie, dyrekcja teatru podaje do wiadomości, że efektowna, pełna precyzyjnych melodyj, komedjowo uśmiechnięta, wystawiona z wielkim przepychem dekoracji i współczesnych kostiumów, operetka **Abrahama p. tyt. „PRZYGODA W GRAND HOTELU”,** ukaże się w sobotę nieodwołalnie ostatni raz w sezonie, w znakomitej obsadzie, złożonej z pp.: Fontanówny, Gabrielli, Morozowiczowej, Motyczynskiej, Dowmunta, Detrycha, Lochmana, Leśniowskiego, Peticiego, Rychtera, Winczewskiego i Ziemskiego.

W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 10-ej, po cenach zniżonych, niezwykłym i zasłużonym powodzeniem ciesząca się **„ZŁOTA LILJA”,** operetka Krasznay-Krausza z p. Gabrielli na czele świetnego zespołu, wieczorem zaś rozśmieszająca do łez, pełna słownego i sytuacyjnego dowcipu farsa w 3 aktach **Arnolda i Bacha p. tyt. „HURRA, JEST CHŁOPCZYK”,** w zmienionej obsadzie.

Św. Lucja.

Wszyscy znamy przysłowie: **święta Lucja — dnia przyrzeka,** które tłumaczy się tem, że dzień św. Lucji obchodzimy w czasie dni najkrótszych, czyli w czasie przesilenia dnia z nocą, obecnie 13 grudnia, a przed reformą gregorjańską kalendarza 23 grudnia.

Św. Lucja pochodziła ze znanej i zamężnej rodziny w mieście Syrakuzy na Sycylii. Wychowana w wierze chrześcijańskiej uprosiła o grobu św. Agaty uzdrowienie cudowne swej matki. Kiedy matka chciała ją wydać zamaż za zamożnego poganina, Lucja oznajmiła, że ślubowała Chrystusowi czystość. Obrzązany młodzieńiec by pomścić upór Lucji, oskarżył ją o przynależność do chrześcijan — a było to w czasie przesławiania Dioklecjana. **Lucja przyznała się do wiary Chrystusowej, za co poddano ją mękom a wreszcie zabito ją**

Mydło Palmolive dzięki

OLEJKOWI OLWKOWEMU osiąga potrójny cel:

czystą, gładką, piękną cerę



Urok młodości to świeża i gładka cera; tę świeżość cery osiąga się, zdaniem 20.000 specjalistów kosmetyki, używając dwóch najprostszycch środków... mydła i wody. Tak jest! mydło i woda — rano i wieczorem, jeśli oczyścicie mydło to zawiera olejek oliwkowy, jak mydło Palmolive.

Mydło Palmolive zawdzięcza swą naturalną, jasnozieloną barwę tylko olejom: oliwkowemu i palmowemu, z których jest wyrabiane. Olejom tym zawdzięcza mydło Palmolive swą gęstą, obfitą pianę, tak łagodną, że nie drażni nawet najdelikatniejszego naskórka, a jednocześnie zmywa gruntownie pory skóry i udelikatnia cerę. Piana ta zachowuje największy skarb kobiety — jej dziewczęcą cerę...

Pielęgnuj, cerę tanim kosztem



23318

Na marginesie.

Grono mniej lub więcej poważnych, ale widocznie bardzo naiwnych osób z Pomorza, ogłosiło za pośrednictwem uslužnego w takich wypadkach dziennika sanacyjnego coś w rodzaju oświadczenia, pochwalającego poczynania organizacji młodzieży szkolnej — t. zw. „Straży Przedniej” i wyrażającego się z uznaniem o ideologii tego jędrzejowiczowskiego dziwoląga.

Całe zdrowe społeczeństwo polskie ma wyrobione zdanie o wartości „Straży Przedniej” i wie, co myśleć o tych pomysłach wychowawczych, pożyczonych w całości z za wschodniej ściany. Temi więc dziwniejszy wydawać się musi fakt, że właśnie na Pomorzu znaleźli się ludzie, którzy te działalności publicznie pochwalili. Gdybyśmy chcieli być złośliwymi, podalibyśmy tu podpisy, znajdujące się pod tą niezwykłą deklaracją, świadcząca o całkowitym braku odpowiedzialności i dojrzałości obywatelskiej. Oszczędzimy jednak wstydu lekkomyślnym protektorom „Straży Przedniej” i ich niewinnym rodzinom, a ograniczymy się jedynie do kilku informacji o samej tej organizacji.

Więc najpierw rozmowa autentyczna z jednym z pedagogów bydgoskich:

— Kto, panie profesorze, należy do „Straży Przedniej”? Jaki element?

— Widzi pan — to jest najdziwniejsze, że my sami nie wiemy. I nie wolno nam wiedzieć, a nawet pytać. „Straż Przednia”

jest zakonspirowana nawet przed gronem nauczycielskim, które zna jedynie zarząd „zespołu”.

— To taki „zespół” nie ma żadnego opiekuna?

— Przeważnie ma, ale mianuje go nie szkoła, ale „Zrąb”...

(Przypominamy naszym Czytelnikom, że „Zrąb” to jest jeszcze jeden twór Jędrzejowicza, niby ideowy, niby polityczny, a skupiający najgorliwszych sanatorów z pośród nauczycieli).

— Więc „Zrąb” sprawuje protektorat nad „Strażą Przednią”? Godny opiekun — godnych pupilów!

— Z tym „Zrębem” nie jest rzecz taka prosta. Ostatnio zdarzył się w Bydgoszczy taki wypadek: uczeń jednego z gimnazjów, sekretarz zespołu „Straży Przedniej” zgłosił się do profesora, bo go gnębiły wyrzuty sumienia. Mianowicie w gimnazjum tem zmarł dyrektor i zastępował go w czynnościach profesor, który według powszechnego mniemania miał największe kwalifikacje i szanse na objęcie na stałe dyrekcji zakładu. Otóż „Zrąb” zwrócił się do zarządu zespołu „Straży Przedniej” o... wydanie opinii o profesorze — kandydacie na dyrektora. Uczniowie mieli jakieś żale do swojego profesora, bo wypisali „opinję” jak najgorszą. Dyrektorem został kto inny. A sekretarzowi „Straży Przedniej” zaczęły dokuczać wyrzuty sumienia, bo mu się wydawało, że to ze względu na jego niepoehlebne świadectwo ów profesor nie

objął stanowiska dyrektora. I złamany psychicznie wyznał wszystko, wydając w ten sposób jeszcze jedną kompetencję „Straży Przedniej”...

— Nie ma co mówić, ładne stosunki. A jak się młodzież odnosi do członków „Straży Przedniej”?

— Naogół z pogardą i z lekceważeniem. Tylko bardzo słabiatkie charaktery widzą w niej możliwość oparcia w szkole i w życiu...

Tych kilka szczegółów doraźnie zebranych powinno wystarczyć nawet tym, co jeszcze należycie nie ocenili istotnej wartości „Straży Przedniej”. Na zło, które się kryje we wprowadzaniu takich metod do szkoły średniej, zwraca już uwagę część prasy sanacyjnej. L. K. C. przyniósł naprzykład wywiad z instruktorem tej organizacji — wywiad bardzo znamieny, w którym, jak się wyraża krakowski dziennik, „czuć nowinki z poza... Stołpców”. A konserwatywny „Czas” wypowiada stanowczą walkę metodom konspiracji i protekcjonizmu w szkole i pisze dość silnie na „marginesie rewelacji o działalności „Straży Przedniej”:

„Oczywiście nikt nie ma nic przeciwko temu, by młodzież gimnazjalna spędzała wakacje na wycieczkach krajoznawczo-owskających, zapoznając lud z urządzeniami kultury rolnej. Robiła to młodzież w Polsce bez „Straży Przedniej”, robi to i robiła na Zachodzie. Ale gdy nam pokazują te misterja konspiracyjno-spiskowe jako niezbędny etap do hodowli jedwabników, gdy nam mówią, że przy zakładaniu gnojowni należy postarać się o dobrą jajczkę, to zakrawa to na niewiarygodną humoreskę.

Interesująca jest wiadomość, że „Strażacy” będą mieli pierwszeństwo dostępu do służby państwowej. Dobrze, stare metody „Legionu Młodych” nie zaginęły jeszcze w Polsce. Ale jeśli mamy dalej pocziwie wierzyć, że „Straż Przednia” założono w Polsce z wyłączną troską o rozwój jedwabnictwa bez żadnych myśli ubocznych, to musimy powiedzieć, że stąga jedwabnicy nie wydaje nam się tak bardzo przekonującym jako kwalifikacja na urzędniaka administracyjnego, nauczyciela, czy sędzięgo. Można być znakomitym hodowcą jedwabników, ale bardzo złym pedagogiem, można źle jeździć jakakolwiek, nie zdobyć POS-U, sfuszerować instalację kłoiówkowa, ale okazać się rozumnym sędzią.”

Szkoda tylko, że tych oczywistych rzeczy nie zauważyli pomorscy działacze, którzy ośmielili się i skompromitowali przy położeniu podpisów pod deklaracją, pochwalającą te wschodnie metody „Straży Przedniej”...

Zarząd Telefonów Bydgoskich P. A. S. T.

zawiadamia zainteresowane osoby, że w dniu 16 grudnia r. b.

kończy się czteromiesięczny okres bezpłatnego przyłączania nowych abonentów

i od dnia 17-go grudnia r. b. będą obowiązywać normalne opłaty instalacyjne.

Biura (ul. Pomorska 6) czynne codziennie od godziny 8³⁰ do 16-tej, w dniu 16. XII. od godziny 8³⁰ do godziny 20-tej

Harcerstwo zaprasza na wystawę choinek i prac harcerskich.

Już tylko kilka dni dzieli nas od otwarcia wystawy, o której onegdaj donosiliśmy. Otwarcie wystawy choinek i prac harcerskich nastąpi w sobotę, 14 bm. o godz. 17. Jak nas informują, w salach Strzelnicy można będzie oglądać około 45 choinek, najróżniej przybranych. Wszystkie więc kolory tęczy w połączeniu z ciemną zielenią choinek, będą przypominały, że gwiazdka nadchodzi wielkimi krokami, że jest tuż, że niemal jest w progach naszych domów. Warto więc przejeżdżać swój zbiorek ozdób choinkowych, a potem pójść do Strzelnicy i obejrzeć harcerskie choinki. Warto choćby po to pójść do Strzelnicy, ażeby się przekonać, że stokroć miłsze i bardziej swojskie wrażenie czyni choinka przybrana ozdobami własnej roboty, niż nudne, oficjalne drzewko wigilijne, obwieszane „szklanymi bombami”.

Aby dać wszystkim możność zwiedzenia tej jedynej w swoim rodzaju imprezy, Komitet ustalił czas trwania wystawy od 14 do 19 grudnia br. w godzinach od 10—20.30. Jesteśmy przekonani, że Szan. Czytelnicy gromadnie będą zwiedzali wystawę choinek i prac harcerskich, bo wiemy, że nasze harcerstwo zdobyło sobie serce bydgoskiej publiczności.

Kurs p. w. dla oficerów rezerwy.

Zarząd Koła Związku Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości członkom, którzy zapisali się na kurs p. w., że następną zajęcia odbędą się w piątek, dnia 13 grudnia br. od godz. 19 do 21 w Szkole Podchorążych, ul. Gdańska. Upraszają się o liczny udział.

sztyletem. Grób św. Lucji odwiedzali w wiekach średnich liczni pielgrzymi, którzy szli do ziemi świętej, później przeniesiono zwłoki jej do Wenecji, Metzu i Kolonii nad Renem.

Od św. Lucji, która jest patronką również żeglarzy i marynarzy, to jest od dnia 13 bm. rybacy na półwyspie Helkim oddliczają dni do Bożego Narodzenia, aważając, że każdy dzień co do pogody odpowiada kolejno poszczególnym miesiącom roku. Według twierdzenia starych rybaków, tego rodzaju przepowiednie już niejednokrotnie się spełniły. Notujemy dla wypróbowania i przekonania się.

Bilety abonamentowe na 10 przejazdów.

Oprócz biletów odcinkowych (miesięcznych i tygodniowych) służących do codziennych przejazdów dla osób mieszkających niedaleko miasta, oraz biletów okręgowych, ważnych dla osób jadących na objazd kraju w interesach handlowych, zajmują ważne miejsce t. zw. bilety abonamentowe na 10 przejazdów. Sprzedaje się je we wszystkich większych miastach na przejazd do stacji położonych poza sferą biletów odcinkowych (100 km.), z ważnością na 10 kolejnych podróży po pięć w każdą stronę, licząc opłaty jak za 6 przejazdów. To ustępstwo 40-procentowe pogłębia jeszcze znacznie wskutek prawa użycia pociągu pośpiesznego bez szczególnej dopłaty. Bilety abonamentowe ważne są przez trzy miesiące od dnia wydania.

Szerzenie Kultury muzycznej.

Uznania godna inicjatywa sekcji muzycznej Koła Pracowników Oświatowych.

Sekcja muzyczna Koła Pracowników Oświatowych pod sprężystym kierownictwem pp. prof. Maleckiego i Kabacińskiego, rozpoczęła i w tym roku wyjątkową akcję propagandową, celem umykalnienia szerokiej mas społeczeństwa bydgoskiego, o czym świadczą dwie bezpłatne audycje, urządzone w dniach 1 i 8 grudnia br. Pierwsza audycja, urządzona ku czci św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, zgromadziła w auli Państwowego Gimnazjum Humanistycznego około 700 słuchaczy. Głęboko w treści ujęty referat o znaczeniu i pielęgnowaniu muzyki, wygłosił ks. Borzych. Poza tem organista - wirtuoz p. Jankowski wykonał piękne solo organowe, a chór Panień Różańcowych parafii Najśw. Serca Jezusowego, odśpiewał kilka utworów religijnych. Druga audycja poświęcona była twórczości naszego wielkiego pieśniarza Stanisława Moniuszki i zorganizowano ją dla członków Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego pod przewodnictwem św. Ignacego. Salę p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej, wypełniło zgromadzenie 1.000 osób i słuchało pięknego repertuaru. Pierwsze punkty programu, wypełniła orkiestra Powstańców i Wojaków, która pod batutą swego kapelmistrza p. Gembarę wykonała Fantazję z „Halki” i Mazurę z „Strasznego Dworu”. Orkiestra ta posiada poważne walory muzyczne i wywiązała się dobrze z swego zadania, tak, że staje się coraz więcej poważnym czynnikiem w ruchu muzycznym naszego miasta. Następną świetną audycją Kolejącego Przysp. Wojskowego „Hasło” pod batutą swego dyrygenta p. Czesława Ka-

baćskiego odśpiewał Polonez z „Halki” z towarzyszeniem orkiestry oraz „Cichy Domku” i „Pieśń wojenna” Moniuszki. Piękne pieśni solowe wykonał: członek „Hasła” p. Flugański (tenor), któremu akompanjował p. prof. Malecki, zaawansowani uczniowie Bydg. Szkoły Muzycznej p. L. Jaworskiego, p. Wujecówna (sopran) i p. Gruszczynski (baryton). Akompanjował im p. dyrektor Jaworski. Audycje objaśniał p. prof. F. Malecki, prezes Sekcji Muzycznej.

Przy tej okazji wspomnieć również wypada o audycji zorganizowanej w ramach Ogniska Metodycznego dla nauki śpiewu, którym kieruje p. Czesław Kabaciński. Na audycję tę, specjalnie urządzoną dla młodzieży szkół powszechnych, złożył się koncert pod tytułem „Muzyka Polska”. Wykonawcami programu byli profesorowie Miejskiego Konserwatorium Muzycznego, a mianowicie panie Wojciechowska (skrzypce i wiolonczela) i pp. Alions i Edmund Roeslerowie. Młodzieży było około 1.300.

Wszystkim wykonawcom audycji za bezinteresowną propagandę muzyki i śpiewu należy się publiczne szczerze podziękowanie i uznanie.

Sekretarjat Sekcji Muzycznej,

czynny jest w środy od godz. 17.00—18.30 w Szkole Wydziałowej przy ulicy Chwytowo 16 (telefon 18 51) i udziela porady bezpłatnej w sprawach muzycznych. Specjalni referenci chętnie wygłoszą w towarzystwach śpiewaczych referaty na tematy muzyczne.

Kino ADRIA

Początek o godz. 5.10, 7.15, 9.10
w niedzielę od godz. 3.15.

Dziś w piątek PREMJERA

Wielkiego nieśmiertelnego arcydzieła **Fryderyka Schillera** pod tyt.

Wilhelm Tell

w języku niemieckim

W rolach głównych:
Conrad Veidt
Hans Marr
Emmy Sonneman
i inni. (23350)

Największa epopea ludzkosci! Film, który zachwycał cały świat! Cudowne zdjęcia i gra zachwycająca was!
Produkcja Szwajcarska!

KRONIKA POZNAŃSKA.

Rozruchy bezrobotnych w Krotoszynie

Do Poznania nadeszły wiadomości, że w Krotoszynie, mieście powiatowym, doszło do rozruchów, wywołanych przez bezrobotnych. Jest ich stosunkowo, na ogólną liczbę mieszkańców miasta, bardzo wielu, bo przeszło 300.

W obliczu nadchodzącej zimy, bezrobotni zgromadzili się przed ratuszem, domagając się pracy lub zasiłków. Burmistrz nie mógł im doraźnie pomóc, więc przywołał policję, która rozproszyła bezrobotnych. Ci jednak, wrócić zgromadzili się przed gmachem starostwa, również domagając się pracy. W chwili, gdy policja chciała ich rozpedzić, z tłumu posypały się kamienie. Podobno jest kilkanaście osób rannych. Prowodyrów zajścia aresztowano i osadzono w więzieniu przy Sądzie Grodzkim.

Od Redakcji. Wszelkie komunikaty do kroniki poznańskiej prosimy przysyłać wprost do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego” w Bydgoszczy, ul. Poznańska 12/14.

Protest mistrzów fryzjerskich. W dniu wczorajszym, w sali Domu Rzemieślniczego, odbyło się wielkie zebranie protestacyjne mistrzów fryzjerskich z całej niemal Polski. Bardzo wiele cechów wystąpiło na ręce przewodnictwa zjazdu usprawiedliwienie że nie mogli na zebranie przybyć z powodu ciężkiej sytuacji materialnej, jaka panuje w tym zawodzie. W listach podkreślano, że mimo to solidaryzują się z fryzjerami poznańskimi.

Referat programowy wygłosił p. dr. Witaszek, który omówił szczegółowo głosne rozporządzenie, wprowadzające niezwykle utrudnienia pracy w zakładach fryzjerskich i golarskich.

Po żywej dyskusji, uchwalono rezolucję, domagającą się rewizji wydanego rozporządzenia w duchu odpowiednim dla właścicieli zakładów fryzjerskich.

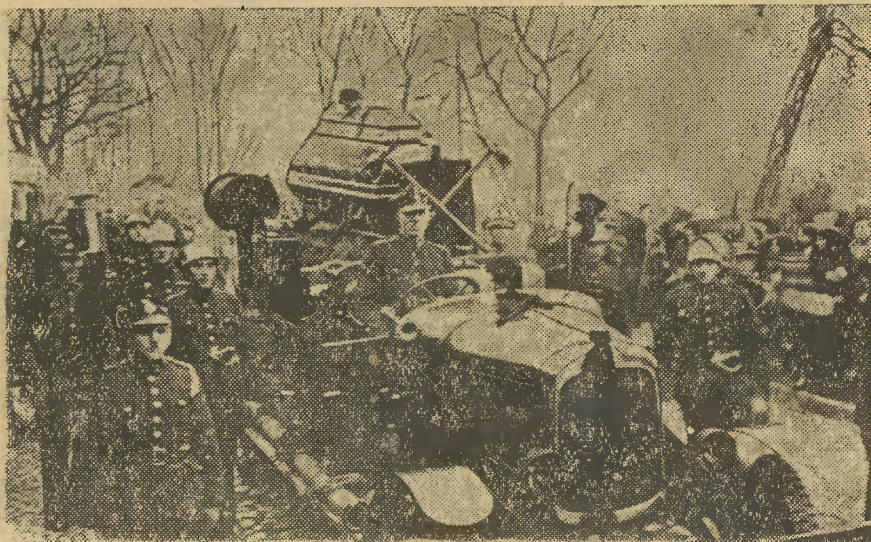
Ofiary ruchu ulicznego. Na ul. Matejski przejechany został przez samochód PZ 43028 bez domny 44 letni Andrzej Piechowiak, doznając złamania nogi. Na Starym Rynku dostała się pod samochód PZ 10001 służąca Marja G. Do tkliwie poranioną przewieziono do szpitala miejskiego. Samochód PZ 10001 jest własnością urzędu wojewódzkiego.

Sprawa rektora Un. Poznańskiego. W związku z zarzutami, jakie wysunął „Kurier Poznański”, rektorowi Uniw. Poznańskiego prof. Rungemu o popełnienie plagiatu, wydział rolniczo-leśny na U. P. wybrał specjalną komisję, która ma zbadać prawdziwość zarzutów. Komisja składa się z siedmiu profesorów.

Koncert religijny. Szkoła powszechna im. Św. Trójcy, chcąc oddać swych biednych dzieci rodziców bezrobotnych gwiazdkę, urządziła w celu zdobycia funduszy koncert religijny wokalem-instrumentalnym, na którym popisywać się będą chłopcy pod dyktando p. Rauera. Koncert odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 17 w sali p. Wicherta („Stara Bydgoszcz”), ulica Grodzka. Jest to pierwszy występ chóru, dotąd niebywały, złożony z chłopców, małych artystów. Oprócz tego program bardzo bogaty. Uprasza się rodziców o łaskawe przybycie. Wstęp minimalny.

Grono nauczycielskie oraz działka szkoły im. Adama Mickiewicza B zaprasza na „wieczór wigilijny” który odbędzie się 15. bm. o godz. 5 po poł. w sali Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej. Program urozmaicony.

Strażacy powiatu bydgoskiego oddają hołd śp. podinspektorowi Bednarkowi.



Fot.: J. Czarnecki.

Jak wielki cios spotkał strażaków naszego województwa przez nagły zgon śp. podinspektora Antoniego Bednarka z Poznania, bardzo zasłużonego w dziedzinie pożarnictwa, dowodem tego był wielki udział strażaków z powiatu bydgoskiego i innych okolicznych powiatów w ekspedycji zwłok z kaplicy szpitala Diakonie na peryferie miasta. Wspaniały kondukt żałobny ruszył w ub. środę po południu ulicą Seminarijną i Subińską do granic miasta z drogiem zwłokami przedwcześnie zmarłego inspektora. Na czele konduktu kroczyła orkiestra kolejarzy, kompania honorowa strażaków bydgoskich w hełmach, oddziały straży pożarnej z Solca Kujawskiego, Fordonu, Koronowa, Inowrocławia, Mogiła, Żnina, Nowego Tomysła, Wągrowca, Janikowa, Smukały oraz 60 kursistów. Kondukt prowadził ks. prob. Skonieczny w asyście księży Borzycha i Mańkowskiego. Na wozie strażackim, przybrany w zielenia i krepą żałobną z godłem strażackim, ustawiona była trumna ze zwłokami śp. insp. Bednarka. Na trumnie znajdował się hełm strażacki. Przy świetle pochodni posuwał się kondukt, wywie-

rając potężne wrażenie na przechodniach. Za trumną kroczyła rodzina zmarłego oraz przedstawiciele władz i koledzy zmarłego, m. in. prezes poznańskiego okręgu wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P. generał Taczak, inspektor Busza, komendant Woźnióg, radca Spikowski, wicestarosta Czubiński, prezes oddziału powiatowego Zw. Straży Pożarnych inż. Zgierski z Bydgoszczy, powiatowy instruktor Zw. Str. Poż. p. Kazimierski i honorowy członek związku p. naczelnik Kaczorek z Koronowa.

Za koszarami 16 p. ulanów przy szosie szubińskiej długi kondukt zatrzymał się. Po odprawieniu egzekwji przeniesiono trumnę ze zwłokami do samochodu żałobnego. Strażacy salutując, oddali ostatni hołd śp. podinspektorowi Bednarkowi, poczem samochód z drogiem zwłokami powoli ruszył w kierunku Poznania. Cześć pamięci cenionego i zasłużonego obywatela!

Pogrzeb śp. podinspektora Bednarka odbędzie się w niedzielę o godz. 14 w Poznaniu z kaplicy szpitala wojkowego przy ul. Waly Jana III.

Kierownik aresztu policyjnego Ausmacher zrehabilitowany.

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odbyła się onegdaj rozprawa apelacyjna przeciwko byłemu kierownikowi aresztu policyjnego p. Stefanowi Ausmacherowi, znanemu i ogólnie szanowanemu obywatelowi bydgoskiemu. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał p. Ausmachera na początku października br. za przekroczenia służbowe, jakich się rzekomo dopuścił Ausmacher przez wypuszczenie na noc aresztantów z powodu braku odpowiedniej ilości sienników do spania, na karę pół roku więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu na rozprawie w dniu 10 grudnia br. stanął na stanowisku, że p. Ausmacherowi nie udowodniono żadnych zarzutów na tle zwalniania aresztantów i uwolnił p. Ausmachera cał-

kowicie od winy i kary. Koszta rozprawy nałożono na skarb państwa. Bronił p. Ausmachera p. mec. Śmigieński z Bydgoszczy. Wiadomość o zupełnej rehabilitacji p. Ausmachera wywołała niewątpliwie zadowolenie wśród tych wszystkich, którzy bliżej znają tego cenionego i zasłużonego obywatela bydgoskiego.

Kto może — niech kupuje!



Kto kupuje, przyczynia się do zwalczania bezrobocia! Kto na niewłaściwym

miejscu oszczędza, dopomaga do większej nędzy! — Kto kupuje, powiększa radość gwiazdkową!

— Składki krajowego ubezpieczenia od ognia obniżone. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych obniżył składki w przymusowym ubezpieczeniu nieruchomości od ognia o 20% dla województw wschodnich i dla województw pozostałych o 15%. Niezależnie od tego zakład prowadzi akcję umorzeniową, rozłożoną na lat 3, przeznaczając na ten cel 32 miliony zł. Akcja ta obejmuje składki zaległe do 1933 r. włącznie.

— „Trunkowa” tombola urządzona w kasynie garnizonowym w Warszawie. Wygrywający otrzymują na święta trunki. W Bydgoszczy na taki pomysł osłabiający ruch w koncesjonowanym handlu wódczanym, nikt nie wpadł, to też każdy wojskowy czy cywil może sobie dowolnie zakupić zapasy najlepszych wódek, win i likierów w ogłaszających się w „Dzienniku” składach. Amatorzy oryginalnych zubrówek, starych nalewek i nastojek, Starki i świetnej Soplówki Kasprowicza z Gniezna znajdują te znakomite wyroby w lepszych składach branży wódczanej w Bydgoszczy lub na prowincji. Należy wyraźnie żądać: Kasprowicza z Gniezna.

— **Odwolanie odczytu.** Zapowiedziany odczyt p. dr. A. K. Wernera z Poznania p. t. „Biologiczne podstawy hodowli ryb w akwariach ze szczególnym uwzględnieniem hodowli narybka ryb egzotycznych” w sobotę 14 bm. z ważnych przyczyn nie odbędzie się.

— **Przedłużenie licytacji w Lombardzie Miejskim.** Jak się dowiadujemy licytacja w Lombardzie Miejskim odbędzie się jeszcze w sobotę, dnia 14 bm. i ewentualnie na początku następnego tygodnia. W powyższych dniach odbędzie się licytacja pozostałych jeszcze przedmiotów.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcję, gnienie w kiszkiach, gorycz w ustach, zle trawienie, bóle głowy, obłożony język i błada cerę łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej Franciszka Józefa, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Zalec. przez lekarza.

Nowe ogniw

w łańcuchu składek na rzecz Chrześcijańskiej Ligi Pracy pod hasłem: „Ratujmy Młodzież!”

Młodzież już staje do warsztatów. Praca rozpoczęta! Okazmy zainteresowanie nowemu dziełu, zwiędzając warsztaty przy ul. Grodzkiej (narożnik Jatek) i dopomóżmy nowymi ogniwami składek i ofiarami w naturaljach (odpady drzewa, dykty, tapet, tkanin, artykułów żywnościowych itd.) do podtrzymania i rozwoju rozpoczętego dzieła!

Michał Buzalski wpłaca zł 3 i prosi p. radcę **Bolesława Kiedrowskiego**, p. posła **Bol. Lewandowskiego**, ul. Długa, pp. **Górskiego**, Zbożowy Rynek, **Wilanowskiego** — drogerja „Sanitas”, **Karola Staraka** — drogerja „Ivis”, ul. Gdańska, **Wawrzynowiczową** — drogerja „Pod Aniołem”, Szwedero-wo.

Wezwany przez p. dyr. **Kirschnera**, p. **Zygmunt Kunkiel** składa zł 3 i prosi p. **Bzdege** (Garbary 9) i kupców pp. **O. Fischera**, Pomorska 52 i **Gniewkowskiego**, Stary Rynek.

Dyr. Gayczak Tadeusz złożył zł 3 na konto Chrześcijańskiej Ligi Pracy.

P. Bandurski (cukiernia „Promień”) złożył zł 3 i prosi p. **Otona Mellera**, ul. Dworcowa 24, p. **Sobere**, ul. Długa 24.

Mistrz rzeźn. p. **Poćwiardowski** złożył zł 3 i prosi firmy **Bacon Ekspert - Gniezno**, **Bacon Ekspert - Nakło**, m. rzeźn. p. **Kowalskiego**, Kujawska, m. rzeźn. p. **Staszewskiego**, Ks. Skorupki.

P. Wesółowska, skład papieru, złożyła zł 3 i prosi p. **Gieryna** (Księgarnia Bydgoska) i firmę **Wielkopolska Papiernia**.

F-ma A. W. Ziętak złożyła zł 3 i prosi firmy **Siebert**, ul. Gdańska oraz **Susale**, Rynek Marsz. Pilsudskiego.

F-ma Morgenstern składa zł 3 i prosi f-mę „Abur” (Ludwik Abt), Kościuszki 12, **P. Nodzykowski**, ul. Batorego, złożył zł 3 i prosi p. **Stonińskiego**, ul. Dworcowa oraz p. **Borowiaka**, Długa.

P. Piotr Nowak złożył zł 3 i prosi p. **Brzezińskiego**, Tucholska 15, m. stolarskiego p. **Czoca**, Nowy Rynek 10, p. **Piechowicza**, ul. Emila Warmińskiego i p. **Cybulskiego** (stolarska) Podgórna.

P. Stenzel złożył zł 3 i prosi p. **Ganaśńskiego**, starszego Cechu Cukierniczego i f-mę „Grey”, właściciel p. Reiss, ul. Gdańska.

P. Herta Stenzel daje zł 3 i prosi p. **Martę Hamann**.

P. Najdrowski złożył zł 3 i prosi p. **Lewandowskiego**, skład walizek i galanterji, ul. Długa oraz f-mę „Pasamon”, ul. Promenada.

P. Achtel złożył zł 3 i prosi p. **Jeskę Wojciecha**, kierownika rzeźni Bacon Ekspert — Gniezno i p. **Sypniewskiego**, kierownika składu Bacon Ekspert — Gniezno.

P. Miller złożył zł 3 i prosi p. **Barila**, hurtownia papieru, ul. Śniadeckich, p. **Stefana Siudzińskiego**, Kwiatowa 7 oraz p. **Jankowskiego**, skład papieru, Welniany Rynek.

P. Zwolanowski, nadleśniczy, złożył zł 3 i prosi p. **Helene Morawską**, ul. Chocimska 1, p. **Stanisławę Nowińską**, Kollataja (dom. Gołębiowskich) i p. **Dziatkiewicza**, właściciela „Alfy”.

P. Bonin wpłaca zł 3 i wzywa mistrza rzeźn. p. **Siomiankiego**, Dworcowa, p. **Alf. Zywerta**, ul. Śniadeckich, p. **Alojzego Zywerta**, ul. Nakielska i p. **Franc. Zywerta**, Czyżkówko.

Na wezwanie p. **Andrzeja Wawrzyniaka**, Śląska 3, składa f-ma **J. Wański**, Gdańska 39 zł 3 i prosi f-mę **P. Michalski**, Zakład Elektrotechniczny, Gdańska 39, f-mę **Rudolf Grundt**, zakład pogrzebowy, Gdańska 41, f-mę **Butowski i S-ka**, skład samochodów, Gdańska 24, f-mę **Wuj-Tom**, fabryka czapek, Gdańska 20, p. **Lubińskiego Feliksa**, Gdańska 34 i Redakcję „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Poznańska.

Na wezwanie p. **Stolpego** składa p. **Czesław Wystański** zł 3 i prosi o dalsze kontynuowanie p. **maklera Wolniewicza**, Plac Wolności 7 oraz p. **Feliksa Dołęgę**, ul. Król. Jadwigi 4.

Zimowy rozkład jazdy kasuje niektóre pociągi kolejowe.

Od soboty 14 grudnia br. wchodzi w życie nowy, zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich z ważnością do 14 maja 1936 r.

W związku z akcją oszczędnościową wprowadzono redukcję pociągów pasażerskich, z dostosowaniem ruchu pociągów do potrzeb życia gospodarczego kraju.

Natomiast na okres właściwego sezonu zimowego przewidziano pociągi pasażerskie tak pod względem ilości jak i rozkładu do potrzeb tego sezonu, ze szczególnym uwzględnieniem specjalnych pociągów weekendowych i narciarskich.

W obrębach tutejszej i sąsiedniej dyrekcji kolejowych z dniem 1 stycznia 1936 r. ulegną redukcji następujące pociągi pasażerskie:

Nr. 8841 Czersk odjazd 22.15 — Kościerzyna przyjazd 23.05. Nr. 8842 Kościerzyna odjazd godz. 23.35 — Czersk przyjazd godz. 0.42. Nr. 1416/1413 Tarnowskie Góry odjazd godz. 14.55 — Inowrocław przyjazd godz. 21.40. Nr. 1414/1417 Inowrocław odjazd godz. 15.08 — Tarnowskie Góry przyjazd godz. 21.31.

Powyższe pociągi na odcinku Inowrocław—Bydgoszcz i odwrotnie kursować będą jako pociągi lokalne.

Pociągi nr. 1419 i 1420, kursujące między Gdynią a Bydgoszczą i odwrotnie, ulegną redukcji na odcinku Gdynia—Kościerzyna, będą miały one jednak połączenia z pociągami podjazdowymi.

Nr. 1632 Kartuzy odjazd godz. 4.10 — Ko-

ścierzyna przyjazd godz. 5.13. Nr. 1420 odjazd godz. 5.23, Bydgoszcz przyjazd godz. 7.40 zpowrotem nr. 1419 Bydgoszcz odjazd godz. 15.20, Kościerzyna przyjazd godz. 17.39. Nr. 1635 odj. godz. 17.50, Kartuzy przyjazd godz. 18.41.

Na odcinku Bydgoszcz—Nakło uruchomiona zostanie para pociągów motorowych nr. 1043. Bydgoszcz odjazd godz. 4, Nakło przyjazd godz. 4.40 i nr. 1044 Nakło odjazd godz. 14.35, przyjazd do Bydgoszczy o godz. 15.13, przy czym pociąg nr. 1043 ma połączenie z pociągami idącymi do Warszawy, Łodzi i Poznania, zaś pociąg nr. 1044 z pociągami idącymi do Torunia, Chełmży, Kowalewa Pomorskiego i Brodnicy.

Na odcinku Skórcz—Szlachta—Czersk z dn. 14 grudnia br. zredukowane zostaną pociągi nr. 3321 Skórcz odjazd godz. 15.40 — Czersk przyjazd godz. 16.55 oraz nr. 3352 Czersk odjazd godz. 13.30 — Skórcz przyjazd godz. 15.05. W celu udogodnienia powrotu młodzieży szkolnej z Wąbrzeźna do Kowalewa, uruchomione zostaną z dniem 14 grudnia br. pociągi nr. 342. Kowalewo Pom. odjazd godz. 13.54 — Wąbrzeźno przyjazd godz. 14.13, nr. 341 odjazd z Wąbrzeźna godz. 14.20, przyjazd do Kowalewa Pom. godz. 14.40.

Kolibki—Orłowo, Sopoty i Gdynia otrzymają nowe połączenie pociągami motorowymi nr. 5341, odjeżdżającym z Sopot o godz. 7.24, z Kolibek-Orłowa o godz. 7.37, a przyjeżdżającym do Gdyni o godz. 7.45.

Socjalistyczna nagonka.

Blaga o zwycięskim pochodzie czerwonych w Bydgoszczy.

W ramach tzw. „miesiąca propagandy” rozwinięli socjaliści także w Bydgoszczy bardzo ożywioną działalność, celem wzmożenia swoich szeregów. I tak rozrzucono się tysiące ulotek, zachwalających związki klasowe, a potępiających Z. Z. P. i Ch. Z. Z. Niemal codziennie odbywa się konferencje i posiedzenia różnych grup, w których tłumani się ludzi frazesami o zwycięskim pochodzie socjalizmu w całym kraju. Wobec tego, że miejscowym „prorokom” socjalistycznym, korzystającym chętnie z uczciwej pracy innych organizacji, jako „nie wypada” atakować tych, z którymi do niedawna tworzyli wspólny front, wprowadza się „działaczy” zamiejscowych. I tak był już osławiony specjalista od przegrywania strajków p. Rybzyński. W ub. poniedziałek przyjechał jakiś generalny sekretarz (fiu! fiu — co za figury! — uw. zecera) aż z Warszawy i przyrzekł przyjechać jeszcze raz za tydzień, ażeby dzieło nawracania bydgoskich robotników na wiarę żyda Marksa poprowadzić dalej. Na zebraniu poniedziałkowym było ca 150 robotników, z różnych warsztatów. Mówca niewątpliwie musiał być zdziwiony, że jego dwugodzinne przemówienie nie wywołało żadnego entuzjazmu. Możemy mu zdradzić, dlaczego. Oto robotnik bydgoski bynajmniej nie zapomni, jaką smutną rolę odegrała w chwili przewrotu majowego wychwalana przez mówcę P.P.S., i wie, że sanacji nie byłoby, gdyby P.P.S. nie była haniebnie zdradziła sztandaru demokracji i poparta dyktaturę. Radykalna opozycja, którą się teraz operuje, tego grzechu nie zmżyje. Socjaliści powiedzieli kiedyś Moraczewskiemu, że „kto raz zdradził, temu się drugi raz nie wierzy”. Niech się tedy nie dziwi, że robotnicy bydgoscy o P.P.S. nie chcą zdradzić demokrację, słysząc nie chcą, tembardziej, że wiedzą, iż socjalizm jest wrogiem Kościoła katolickiego a więc i takich wzniosłych zasad, jak miłość społeczna i sprawiedliwość. Dobrze się stało, że mówca ujawnił, iż związki klasowe są socjalistyczne i stanowią podporę P.P.S. Dotąd się o tem w Bydgoszczy mówiło tylko półgębkiem a szafowano frazesami o bezpartyjności związków klasowych. Teraz przynajmniej sytuacja jest jasna i niejednym z tych, którzy z ciekawości poszli na poniedziałkowe zebranie do Doliny, dowiedział się przynajmniej, po czemu łokieć. Robotnik bydgoski, szczerze przywiązany do katolicyzmu, kształtowany dla marksistów z ognia wyciągać nie będzie.

Jeszcze jedna rzecz, którą ze względu na dobro pracowników miejskich poruszyć musimy. Tak Rybzyński jak i ostatni agitator z Warszawy mówili o strajku, którego oni się nie boją. W ten sposób chce się udawać bohaterów. Chcielibyśmy widzieć tych „bohaterów”, gdyby tak większość ich członków strajk uchwaliła. Napewno miły tych „bohaterów” natychmiast by rzędy i odrazu znalazłyby się argumenty, któreby strajk odradzały, jak np. argument, który słyszeliśmy kiedyś z ust jednego z miejscowych działaczy socjalistycznych, że dyr. Tymowski zastojem w deficytowym ruchu tramwajów wcale by się nie przejął a elektrycznie to on sobie już uruchomił. Dlaczego więc teraz ta komedia? Przecież to tylko kompromituje świat pracy. Bo albo się polknęło wszystkie organizacje zawodowe i ma siłę, wtedy trzeba wziąć pełną odpowiedzialność za politykę płac, albo się tej siły niema, wtedy nie wolno dać w puzyony, bo tem się nie robi.

W końcu musimy „towarzyszowi” z Warszawy popsuć jedną nadzieję. Nawoływał

nym towarzyszom się sprzykrzy. Kas innych związków, ani sztandarów i orkiestr tem napewno się nie zdołacie. W najlepszym razie mogłaby nasza orkiestra zbankrutowanej idei marksistów zagrać marsza żałobnego.

Chazetzetowiec.



Katastrofa na Wiśle pod Świeciem.

Uszkodzenie berlinki załadowanej 300 tonnami zboża.

Świecie n/W. 12. 12. (t) Wczoraj wieczorem na Wiśle tuż pod Świeciem stanął parostatek, ciągnący trzy berlinki z ładunkiem z Włocławka i Torunia, by przemieścić się. Berlinki, jak i statek, jadący do Gdyni, na czas postoju zostały zakotwiczone.

Kiedy dziś rano chciano ruszyć w dalszą drogę wód Wiśły i statek już ruszył z miejsca, pociągając za sobą berlinki, jedna z nich, będąca własnością Maksym. Muszwickiego z Gdańska, wskutek nie dość rychłego podciągnięcia kotwicy przez właściciela, najechała na własną kotwicę, co spowodowało otwór w dnie berlinki. Berlinka obciążona około 300 tonnami jęczmie-

nia, owsa i osy, zaczęła tonąć. Na szczęście stała na mieliźnie i dlatego tylko ocalała od kompletnego zanurzenia. Po spotrzeżeniu katastrofy, zabrano się corychlej do wyładowania berlinki, ale mimo rychłej pomocy ze strony zaalarmowanej straży pożarnej ze Świecią oraz Chełmna, jak i masowo przybyłej ludności ze Świecia, pewną część zboża uległa zamoczeniu. Zawartość tonącej berlinki przeladowywaną pośpiesznie na drugą berlinkę oraz część przeniesiono na brzeg.

Wysokość szkód spowodowanych przez katastrofę nie udało się narazie ustalić. Wyładowywanie berlinki trwało przez cały dzień.

Kartel blachy cynkowej rozwiązany.

Dalsza obniżka cen.

Warszawa, 13. 12. (PAT) W toku dalszych rozmów p. min. Przemysłu i Handlu z przedstawicielami kartelu blachy cynkowej, ustalono, że kartel ten rozwiązuje się z dn. 31 grudnia rb., wskutek czego ceny tych wyrobów są już obecnie i będą nadal normowane w drodze wolnej konkurencji. W skład tego kartelu wchodziło 6 fabryk.

Wypada nadmienić, że ceny blachy cynkowej zostały już obniżone w stosunku do 1929 r. o około 40%. Wskutek rozwiązania kartelu ceny te ulegną w wolnej konkurencji dalszemu obniżeniu, nawet poniżej

wskaznika cen artykułów przemysłowych nieskartelizowanych, który wynosi obecnie 57%.

W wyniku rozmów p. min. Góreckiego ze zjednoczeniem polskich emaljarni, obejmującym 8 firm, uzgodniono, iż obniżka cen na naczynia emaljowane wyniesie przeciętnie 15 procent, poczynając od dnia 15 grudnia rb.

Należy dodać, iż łączna obniżka cen na te artykuły ze strony przemysłu, wynosi niezależnie od rabatu około 35%.



KTO ZOSTANIE MISTRZEM BYDGOSZCZY M.T.V. CZY SOKÓŁ I?

Pytanie to fascynuje szerokie rzesze sportowców naszego miasta. Dwa te zespoły skupiają bowiem najwytrawniejszych gimnastyków, którzy w niedzielę, dnia 15 grudnia br. o godz. 9-ej rano w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego walczyć będą o laur zwycięstwa. Walka będzie tem ciekawsza, że zawody te odbywają się po raz pierwszy w Bydgoszczy. W zespole Manner-Turn-Verein ujrzymy mistrza okręgu pomorskiego tow. niem. Simmicha, a w drużynie Sokół I — mistrza Pomorza Sokolstwa Betynę Tadeusza, między którymi to zawodnikami rozegra się prawdopodobnie również walka o tytuł indywidualnego mistrza miasta Bydgoszczy.

ZDYSKWALIFIKOWANY MISTRZ EUROPY.

London. Bokserski mistrz Europy w wadze koguciej, Dubois, rozegrał w Londynie mecz z mistrzem Szwajcarii Hampston. W trzeciej rundzie Dubois dał cios za niski, wskutek czego został zdyskwalifikowany.

FANTASTYCZNY WYNIK.

Moskwa. Zawodnik sowiecki z Turkmistanu, Babew, uzyskał fantastyczny wynik w biegu na długich dystansach bez odpoczynku. Przebiegł on bez zatrzymania, dystans 110 km. w czasie 10 godz. 45 min.

SCHMELLING — LOUIS W BOKSIE.

New York. B. mistrz świata wszystkich wag, niemiecki bokser Schmelling, podpisał kontrakt na rozegranie meczu w 15-tu rundach z Louistem.

Mecz odbędzie się w czerwcu przyszłego roku.

NIEMCY ZDOBYLI PUHAR EUROPY W BOKSIE.

Berlin. Tegoroczny turniej bokserski o puchar Europy środkowej został zakończony. Pierwsze miejsce zajęli Niemcy 12 pkt. 2) Czechosłowacja 6 pkt. 3) Węgry 4 pkt. 4) Polska 2 pkt. W sześciu rozegranych

spotkaniach Niemcy uzyskali stosunek punktów 77:29, Czechosłowacja 57:39. Tak wielką liczbę punktów korzystnych uzyskali Czesi dzięki niedoszłemu do skutku meczom z Polską, która wycofała się z rozgrywek, oddając im 32 punkty bez walki. Austria zrezygnowała z udziału w turnieju w maju br. Uroczyste wręczenie pucharu zwycięskiej drużynie nastąpi na posiedzeniu komitetu pucharu Europy w okresie igrzysk olimpijskich w Berlinie.

WALNE ZEBRANIE B. K. S. „WODNIK”.

W dn. 10 bm. na sali Resursy Kupieckiej odbyło się walne zgromadzenie B. K. S. „Wodnik”, przy licznych udziałach członków. Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi z prezesem p. mgr. Szymańskim, wybrany został nowy zarząd, w następującym składzie: prezes — red. Strąbski, wiceprezesi — dr. Prus-Kowalewski, mgr. Kamiński, sekretarz — por. Wiszniewski, zast. sekretarza — p. Januszewska, skarbnik — rewizor ksiąg Schärfel, zast. skarbnika — dyr. Grudziński, kierownicy sekcji: kajakowej — p. Borowski, pływackiej — p. Derucki, łyżwiarskiej — p. Bomirski, narciarskiej — dr. Moszycki, gier — p. Kulecki, prezes komisji kontrolującej — mgr. Szymański, członkowie — p. Pochwiatowski, mgr. Kosmowski, zastępcy — pp. Małek i Grzelakowski. Gospodarzem Klubu został p. Bomirski. Zebraniu przewodniczył wyprawny dyrektor Miejskiego Urzędu Wychowawania Fizycznego p. Matuszewski, zyskując należny poklask. Po uczczeniu zasług ustępującego prezesa mgr. Szymańskiego, zebrani rozeszli się w przeświadczeniu, że dalszy, tak dobrze zapoczątkowany i tak wszechstronny rozwój klubu jest nadal zapewniony.

PINECKI ZWYCIĘŻYŁ W KRÓLEWCU.

Królewiec. W Królewcu zakończone zostały międzynarodowe zawody zapaśnicze o srebrny puchar Prus Wschodnich. Pierwsze miejsce zajął Pinecki, przed Dose z Hamburga, Trzecie miejsce zajął Grabowski, zwany w Królewcu polskim olbrzymem.

Pod światło.

Co to będzie, co to będzie? — biada dziwacznie sanacyjno-konserwatywny „Dziennik Poznański”. Ludzie się błąkają i nie wiedzą, co z sobą począć, bo rozwiązanie BBWR, „wtrąciło ich w pustkę, poczuli się osamotnieni, osaczeni przez szalejącą agitacją partii opozycyjnych”.

Biedni! „Biegają jak kot z pęcherzem” — powiada „Dziennik Poznański”. Stracili dach nad głową, który stanowił Blok, „choć był tworem niedoskonałym”.

Tylko niedoskonałym? Bądźmy sprawiedliwi i powiedzmy otwarcie: był tworem w najwyższym stopniu szkodliwym. Takiego spustoszenia moralnego jak ta rzekoma bezpartyjna partja nie dokonała w społeczeństwie nawet najwięcej zagorzała w partyjniactwie partja.

Jakże „wychowała” swoich ludzi? Oto dowiadujemy się „Dziennika Poznańskiego” takich interesujących szczegółów:

„Krytykują, wymyślają. Najwięcej dostaje się od nich samemu BBWR. Ze im się do dawno nie podobało, że byli dawno najmądrzejsi, że właściwie zgadzali się z prasą opozycyjną, że nie pochwalali zarządzeń rządu i administracji i t. d. Ten typ ludzi, dla których jest dziś najważniejszą rzeczą wyrzec się swych dawniejszych towarzyszy pracy z obozu prorządowego — zwłaszcza pułkowników. Staral się taki pan dawniej ocierać chociażby o rękaw pułkownika Sławka a dziś odmawia swemu dawniejszemu prezesowi jakichkolwiek cech meza stanu czy chociażby rozumnego polityka. Pułkownicy nawarzyli piwa, pułkownicy wszystkiemu winni. Czemu winni, co zawiniłi?”

Oczywiście p. J. W. bierze pułkowników w obronę. Nie będą tej obrony osłabiać, bo, co było potrzebne, to już p. minister Kwiatkowski powiedział, wystawiając pułkownikom cenzurę pod psem za okres ich rządów, za który przecież są odpowiedzialni.

Narazie jeszcze pułkownicy się trzymają, a nawet niektórzy z nich udają, że trzymają z obecnym rządem. Co będzie, gdy i ten okres się skończy? Czy i wtedy „Dziennik Poznański” będzie ich bronił? Byłoby to bardzo ładnie, ale nie bardzo w to wierzę.

Narazie „Dziennik Pozn.” wielkim głosem żąda stworzenia nowej organizacji politycznej, a więc pewnie nowej partji czy przedłużenia żywota BBWR pod inną postacią.

Masz babo placek. Tyle się namozolili, żeby wszystko „uodpartyjnić”, a teraz wracają do punktu wyjścia. Wyglądają z tem, jak „Człowiek, którego biją po twarzy”. A możeby tak lepiej było po czem innym... Przysłałoby się, bo i z tej strony do rozumu trafić można. Tylko trzeba by do załatwienia legalnie. Przysłałoby się dekret, że najgłupszi sanatorzy i najwyrafinowańsi kombinatory mają prawo do pewnej ilości batów.

Poddaję ten projekt pod uwagę sferom miarodajnym. Nemo.

CZARNI ZNOWU ZWYCIĘŻYLI W RUMUNJI.

Bukareszt. Drużyna hokejowa Czarni ze Lwowa rozegrała w Siedmiogrodzie trzeci swój mecz i zwyciężyła reprezentację Miercuera Cluc 2:0.

Czarni grali w Siedmiogrodzie po całonocnej meczowej podróży z Bukaresztu i mimo zmęczenia zademonstrowali bardzo piękną grę, górując przez cały czas nad przeciwnikami. Bramki strzelili Jalowy I i Czyżewski. We chwark rano Czarni opuścili Rumunię, udając się do Lwowa.

LEO CONTRA CISZEWSKI.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbędzie się mecz treningowy piłki nożnej pomiędzy druż. K. S. Leo a druż. K. S. Ciszewski. Początek dla II dr. o godz. 11.30, dla I dr. o godz. 13-ej na boisku im. Światły.

KORZYSTAJCIE Z SOKLIK KURSÓW NARCIARSKICH.

Grudziądz. Centralny Referat Sportowo-Turystyczny Związku Sokolstwa Polskiego pod kierownictwem druha Cyrka z Krakowa, urządza w bieżącym sezonie zimowym następujące kursy narciarskie:

Od 22. XII. — 1. I. 36 r. związkowy kurs narciarski w Worochole.

Od 1.—5. I. 36 r. raid narciarski w Krośnie.

Od 31. XII. — 2. II. 36 r. Zakopane, związkowy kurs narciarski na Kowańcu.

Od 26. I. 36 r. — 31. I. 36 r. związkowy kurs instruktorski w Zakopanem, połączony z międzynarodowymi mistrzostwami Polski.

Od 31. I. — 16. II. 36 r. zakończenie złotu jubileuszowego krakowskiego, zawody hokejowe i narciarskie o mistrzostwo Związku, oraz od 3. do 9. II. 36 r. kurs narciarski.

Od 24. — 29. II. 36 r. raid narciarski w Krośnie.

Od 9. — 16. III. 36 r. związkowy kurs narciarski w Zwardoniu.

Od 7. III. — 15. IV. 36 r. kurs związkowy wysokogórski w Zakopanem. W powyższych kursach mogą brać udział osoby obojga płci w wieku od lat 14—46, które równocześnie korzystają w obie strony z 81½% zniżek kolejowych. Kwatery w pensjonatach wraz z utrzymaniem wynosić będą po 3,50 zł dziennie od osoby. Zgłoszenia, przynajmniej 13 dni przed rozpoczęciem kursu oraz wszelkich informacji użycia przez Sokół L drh. Banaszak, Grudziądz, ul. Mickiewicza 12 (skład cukierków).

Odpowiedzi redakcji

J. K. 1) Twierdzenie gospodarza jest słuszne, o ile mieszkanie stanowi całość i uchodź musi za przebudowane względnie dobudowane. 2) Jeżeli mieszkanie nie podlega ustawie o ochronie lokatorów, obniżka nie może mieć zastosowania. 3) Gospodarz musi weksle wydać, gdyż nie mógł ich dawać do obrotu. O ile czynsz umówiony wynosi mniej, niż Pan zapłacił, wykupując weksle, może Pan nadwyżkę zaliczyć na komorne za dalsze miesiące.

W. D. W zasadzie winien ubezpieczony korzystać z opieki lekarza domowego danego okręgu. W wypadkach wyjątkowych może Zarząd Ubezpieczalni, na wniosek ubezpieczonego, przydzielić innego lekarza.

Iks. Jeżeli sprawa była w postępowaniu rozjemczym, niewątpliwie ustalono czasokresy spłaty należności. Jeżeli dłużnik i tych zobowiązań nie respektuje, traci używane przywileje. To samo odnosi się do sprawy drugiej. Radzimy sprawę egzekucji należności powierzyć adwokatowi, który po zapoznaniu się z aktami, których treści nie znamy, poradzi, jakie sposoby będą najsukursze.

L. R. W sprawie służby ochotniczej, należy się zwrócić do Powiatowej Komendy Uzupelnień (P. K. U.). Werbunku do armji abisyńskiej w Polsce się nie prowadzi. W sprawie emigracji poinformuje Pana Biuro Pośrednictwa Pracy przy Funduszu Pracy.

N. M. Prosimy, przy udzieleniu nam dodatkowych informacji, ustnie.

Tabela wygranych 34-ej Państwowej Loterii Klasowej.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Po 10.000 zł. — 1724 112824 132944
 Po 5.000 zł. — 12198 26254 39642
 138291 94512 178682
 Po 2.000 zł. — 8152 10025 42150
 49668 58732 160374
 Po 1.000 zł. — 40658 68173 122837
 85885 91407 95436 141816 154525
 177231
 Po 500 zł. — 40481 34331 87010
 90722 101119 118047 123230 153652
 154096 163350 175713 7115
 Po 400 zł. — 6114 6820 12166
 14328 23315 30800 39427 42019
 58032 54623 65786 84353 87245
 89461 108836 127791 143500 154114
 171192 172132 179322 180436 183111
 Po 300 zł. — 19509 39799 57407
 62867 63755 67504 80780 99030
 103799 105814 112973 123382 125707
 137703 144902

Po 250 zł. — 5380 5686 16435
 18289 18643 21401 22965 33140
 38203 44991 45556 45975 53636
 59808 65863 71494 73819 83685
 99343 103013 105619 110098 115651
 139706 142794 146723 147895 148057
 149777 156358 157112 160187 162544
 165778 167246 179389 181010 183373
 184803 187361 194237

Wygrane po 200 zł.

464 733 918 988 1029 508 579 649
 679 2378 404 703 917 3339 420 579
 670 848 4115 227 576 780 5052 380 686
 790 6498 532 7583 566 891 8338 581
 607 9799 840 11621 736 12087 370 450
 479 570 934 13035 101 188 14573 916
 928 995 15259 545 697 744 16029 411
 435 17106 850 859 18051 208 354 375
 498 556 642 733 835 935 19155 242 399
 20174 252 420 704 873 879 21221 384
 721 223 634 683 741 830 965 996
 23483 585 623 24071 192 359 408 583
 843 933 25034 35 273 542 25036 178
 447 450 841 842 871 914 28100 495 562
 577 997 29055 634 697 30020 220 553
 31116 126 529 644 744 981 32012 103
 175 729 752 845 33193 442 782 34465
 827 953 954 35264 282 284 705 36032
 297 549 551 887 904 37793 917.

38142 250 774 39311 40898 41057
 148 49 442 742 837 82 42181 227 603
 799 43417 672 44051 694 834 54 63 954
 45933 46363 417 673 47512 927 48058
 125 59 49414 503 679 976.
 50198 394 639 74 51390 466 52718 60
 515 53216 86 340 584 905 54166 349
 407 57 749 62 55075 710 82 56361 68
 401 501 57092 206 818 65 58156 839
 59785 96 60209 503 85 611 97 809
 61050 75 162 537 740 62271 788 63389
 808 866 64047 56 458 65491 774 962
 66500 937 67630 68155 735 948 69468
 806 903 70059 170 200 32 492 71151
 242 479 560 72051 371 76 464 520 755
 825 73197 238 307 74074 345 538 47
 643 80 993 75022 105 507 629 76083
 118 750 77107 496 617 758 78044 156
 358 579 79909 178 367 676 762 80193
 721 944 81166 806 947 82075 177 213
 82 603 83069 208 352 95 451 506 600
 84518 645 795 85238 371 966 76012 243
 650 960 87161 585 710 52 9343 88324
 999 89073 391 435 86 871 988 91 90041
 172 91279 336 88 506 668 788 92060
 93548 874 4098 232 91 95203 415 610
 47 59 851 96731 980 97111 283 551 636
 885 99368 85 410 697 889
 100052 422 737 932 101034 127 89
 281 723 875 963 102137 431 103081
 184 262 384 104098 123 560 721 46
 105060 669 106098 411 92 536 729
 887 928 107202 21 389 802 919 44
 108273 746 109374 600 792 110493

SOBOTA, 14 GRUDNIA.

WARSZAWA. 6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Orkiestra Tad. Sereyńskiego. 13,00: Muzyka salonowa. 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 14,30: „W Madrycie” - koncert. 15,00: Fragment z książki „W cieniu śpiczastej kazy”. 15,30: Tańce stylizowane. 16,00: Lekcja języka francuskiego. 16,15: Recital organowy Władysława Malinowskiego. 16,30: Skrzynka techniczna. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Reportaż z Prus Wschodnich. 17,15: Nowości z płyt. 17,45: „Żółw”, pogadanka. 17,50: „Piłsk”, pogadanka. 18,00: Wesola audycja dla dzieci. 18,30: Przegląd wydawnictw. 18,40: Pogadanka społeczna. 18,45: Muzyka salonowa. 19,00: Wesole opowiadki góralskie. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: „Figle z żartoteki” - koncert. 20,45: Dziennik wieczorny.

649 736 111226 328 640 86 112037
 118161 89 205 373 97 725 994 114251
 314 528 687 838 57 115255 377 92 562
 995 116060 227 54 958 117114 864
 912 17 118068 345 507 61 714 119698
 969 120033 362 527 121167 220 411
 73 526 723 945 122353 569 747 123070
 191 288 417 56 760 935 98 124125
 125447 544 55 70 126719 828 127123
 635 894 128187 230 86 419 43 711 829
 903 129189 96 211 376 530 130142 78
 407 89 892 131019 153 969 13210 284
 33099 262 646 871 134961 135025 85
 327 461 699 821 137077 191 375 77
 541 138227 139231 476 607 959 140420
 35 629 756 141455 796 803 71 143245
 681 868 144158 69 73 489

145209 468 506 69 81 606 969 146454
 708 74 147671 873 1481183 359 888
 149057 150060 404 151472 532 676 972
 170672 171222 82 859 172220 501
 38 642 58 87 767 173080 179 499
 531 173080 179 499 531 174107 86
 462 757 73 175256 487 504 979 176099
 256 487 979 176099 262 595 627
 177547 178602 180902 181443 65
 182031 323 183396 892 184048 364
 807 185404 58 186515 650 73 187005
 361 460 568 635 188308 53 60 800
 14 189118 411 873 983 19303 82
 146 220 71 431 774 191725 192230
 355 517 193684 700 925 194059 95
 276 435 977
 152138 46 97 471 554 807 42 153042
 105 234 374 90 486 759 93 834 154376
 83 492 833 155095 791 156020 221 438
 948 159728 160099 893 97 161131 225
 698 157096 453 548 681 158073 78 329
 430 896 162028 393 437 65 736 924
 163128 368 800 164043 273 467 165751
 868 72 980 166309 167876 168203 48
 169478 635.

Wygrane po 50 zł.

217 303 681 2546 677 3065 162 221
 585 4279 345 556 799 856 5814 835
 6034 209 748 7592 816 977 8089 182
 360 632 715 763 840 925 978 9265
 10224 715 869 11583 591 840 13346
 775 14105 375 410 582 655 16633 17664
 18500 19112 273 271 475 509 874 21062
 22303 430 557 649 680 784 875 24329
 496 25850 26038 27165 188 240 328
 735 852 28100 973 29157 998 30057 59
 61 304 396 800 31599 729 963 32745
 33253 34221 705 919 36216 276 356
 37303 717 897 38460 39245 427 628
 605 666 848 959 40597 861 41710 813
 42207 587 784 887 43079 132 602 926
 44189 235 395 45167 684 756 45125
 149 564 620 722 741 770 797 888
 47562 48361 439 49068 97.

50182 310 411 601 708 5116 897 901
 52111 347 479 679 53156 256 396 604
 995 54031 105 279 439 536 75 809
 55165 241 528 849 56218 367 90 529
 631 93 887 57173 329 58109 532 59080
 900 60013 945 95 61136 515 712 62107
 261 95 832 63011 58 116 314 887 64041
 781 65005 257 855 98 67605 58 68891
 69067 343 555 652 798 70077 290 552
 976 77 71224 732 72352 73182 350 492
 620 42 74129 75032 376 630 76126
 77054 238 771 824 915 78069 833 79280
 561 786 80031 444 556 883 81146 82
 91 407 68 82059 297 83214 676 784
 84023 159 916 85051 434 813 86545
 87037 409 70 724 88937 89244 801
 90542 755 843 44 923 91159 361 92611
 93560 94269 81 87 455 651 95427 96103
 205 908 54 97572 98 776 86 98051 174
 212 305 588.
 100407 74 985 101045 147 249 557
 735 78 834 102439 698 773 831 930
 103637 104067 181 359 726 62 105442
 831 106968 107152 745 868 108091
 148 109050 904 110376 522 60 79 705
 111085 212 416 834 112006 504 13

921 113538 114862 671 115587 935
 38 116783 117122 118352 75 497 748
 851 924 58 72 119083 470 590 600 724
 974

120622 766 920 121796 851 932
 122892 123661 124375 611 125066 193
 280 694 126188 410 569 606 753
 128674 74 95 821 915 129404 35 524
 921 130023 217 347 520 51 131029
 632 73 132490 92 97 501 710 54 99
 822 133015 470 134122 209 384 739
 135875 932 136871 809 71 137086 452
 139244 850 139423 710 881

140142 275 856 141099 142185 486
 516 143191 427 43 690 730 833 144015
 473 605 709 55 873 145792 146409
 575 147142 148627 790 149377 150087
 152752 153053 117 483 154114
 254 448 602 793 155083 662 467
 158179 580 159392 160950 161427
 805 162321 48 998 163188 92 378
 164054 179 82 999 165456 583 166165
 256 58 868 167066 459 67 652 168258
 345 517 813 932 169361 795 170199
 280 688 171808 491 734 69 172452
 73 622 925 173205 618 174641 175205
 580 624 176449 836 177025 968
 178132 426 605 80 179948 180183
 181035 247 936 182215 884 760 66
 183927 184422 872 185131 368 406
 186058 258 4445 187010 121 396 977
 188638 189333 629 90 191140 615
 140 192 570 705 193002 184 420
 194217 805

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

309 850 1124 321 342 2271 398 643
 814 3290 310 626 911 4750 7023 93
 722 8485 9362 11341 629 12156 418
 649 801 13284 550 16532 629 788 743
 813 982 18628 19559 20294 628 645
 21008 24271 272 491 25563 27020
 29852 30093 316 458 31821 880 33053
 91 654 34123 198 960 35126 36314
 513 679 37176 310 528 39244 319 895
 40209 306 340 650 849 906 41340
 42706 710 713 44035 485 727 45354
 47194 686 703 48020 288 49609 636
 638 51340 689 52180 252 53442 801
 869 874 54487 721 751 958 55119
 57369 58967 60082 70 347 518 61172
 324 62290 596 63191 805 64669 799
 65607 811 66644 493 673 947 67025
 202 377 431 742 58321 967 69244 414
 887 70827 71087 725 72397 73364
 74260 397 75711 989.

76570 636 89 78097 79250 744 80648
 81313 548 82367 592 83637 819 84118
 576 632 84 85991 86748 87385 532 88101
 89194 880 90893 91427 97 92213 67
 94361 436 845 96297 571 682 97539 74
 613 959 98222 545 755 93 930 99674 733
 100126 472 764953 101272 102265 498
 916 103445 708 105902 106225 802
 107750 108664 720 57 109114 741
 110704 61 111579 885 112192 397 740
 112671 79 114493 723 115614 867
 116508 117170 800 118468 531 705 852
 119006 148 530 623 120090 350 704 891
 121551 849 956 122104 123396 968
 124107 747 127392 128962 76 131804
 93 132072 324 133326 644 903 134568
 135423 136278 320 30 58 530 137463
 139330 719 141390 922 142769 143071
 327 807 911 144104 53 786 145524 705
 146063 339 776 852 147660 148116
 150885 152532 155098 4102 613 156303
 157029 528 873 160027 496 779 920
 161343 883 162345 405 63070 164005
 631 165009 18 327 166325 582 167787
 168222 718 890 169011 994 171052 766
 964 172096 180 628 173031 304 174315
 176084 177303 641 49 182763 183101

Wygrane po 50 zł.

1908 2643 816 3054 933 5193 6478
 536 678 7751 8536 9483 577 824
 11488 518 13227 14443 628 736 748
 15704 985 16401 17409 625 809 18295
 22736 23004 334 380 24927 25882 919
 26444 755 27508 605 28511 29652
 30889 31020 242 33606 848 34075 734
 35081 999 36046 345 842 37063 39177
 424 40868 41410 656 756 43024 44823
 45483 46058 401 944 47234 48285 931
 49335 50467 51498 549 702 52143 281
 53377 399 874 55798 56226 738 57179
 58580 724 854 60936 61139 62550
 63343 435 64136 879 66622 68355 512
 771 69727 70692 71945 72686 795
 76043 77474 537 633 79516 698
 80020 867 70 81061 374 84578 808
 85032 86053 120 817 87592 88567 961
 90083 284 435 508 806 25 9430 773
 93325 62 94098 371 489 631 95471
 98256 416 506 996 990099

100078 103 101384 521 102290 866
 104722 105243 762 106041 289 107078
 791 990 108288 628 803 4 109137 874
 111694 113321 580 114184 322 667 823
 115466 771 116535 117560 749 118393
 617 119855 120738 121041 219 701
 122648 125043 123 418 126109 418
 127096 1737 496 128273 129158 130093
 131580 781 99 983 132203 708 133621
 908 135122 828 136760 137194 307
 138066 662 139052 196 685 93 774 831
 99 140299 339 465 636 141474 144111
 728 816 145062 410 28 146857 147402
 941 148731 33 149528 614 151395 583
 969 152133 590 153187 203 154308 518
 692 155823 86 156852 157129 82 88 473
 158023 138 550 159639 160422 741
 161972 162588 163121 427 507 164304
 824 165078 914 166296 586 707 169460
 91 171187 723 173317 771 174652 176200
 366 177602 178134 179098 181080 383
 751 182689 184895 185693 186303 550
 71 4895 188186 228

Jakie świadectwa handlowe i akcyzowe

wykupić mają zakłady gastronomiczne na rok 1936.

Bydgoszcz, 13. 12. W sali hotelu Pod Orłem odbyła się wczoraj po południu konferencja członków Stowarzyszenia Restauratorów z przedstawicielami urzędów skarbowych i urzędów akcyz i monopoli.

Pan radca Pawłowski, naczelnik I. urzędu skarbowego, w treściwym referacie zaznajomił zebranych restauratorów z nowymi przepisami podatkowymi. Zakłady gastronomiczne i restauracje, których obrót w roku 1934 nie przewyższał 25.000 złotych, mogą teraz bez osobnego wniosku nabywać świadectwa handlowe III. kategorii.

Zastępca tutejszego urzędu akcyz i monopoli państwowych p. referendarz Nowicki udzielił restauratorom informacji o opłatach akcyzowych za wyszynk trunków alkoholowych. Tylko dwa zakłady w Bydgoszczy, zatrudniające ponad 20 pracowników (Orzeł i Teatralka), wykupują świadectwo akcyzowe I. kategorii, inne zaś II. kategorii.

Zebrani, podziękowawszy przedstawicielom władz za udzielone cenne informacje, wybrali następnie delegatami na nadzwyczajny zjazd 16 bm. w Poznaniu pp. Teodora Kocerki i Bolesława Nowaka.

P. radca Matecki zreferował program obchodu jubileuszowego miejscowego Stowarzyszenia Restauratorów. „Złote gody” święcić się będzie 21 stycznia 1936 r. pod hasłem: Do walki z kryzysem przez zwiększoną konsumpcję!

P. Kwiatkowski wyjaśnia.

Właściciel „biura podan” p. Józef Kwiatkowski (ul. Poznańska 8) przesłał nam w odpowiedzi na zarzuty, postawione pod adresem jego biura, następujące wyjaśnienie:

„W poczytnym piśmie „Dziennik Bydgoski” z dnia 13 grudnia 1935 r. nr. 288, str. 11, pod tytułem: „Cóż to za biuro? Czas skończyć z partactwem” umieszczono treść pisma mojego biura z dnia 9 grudnia 1935 r. l. dz. 973/35 r., z którego wynikało, że pewien lokator został zawiadomiony o nieprzysługującym mu prawie skorzystania z dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. 11. 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 82 z dnia 15. 11. 1935 r. poz. 504) art. 1 teże ustawy pkt. 3, gdyż posiada kontrakt wiążący strony itp.

Wyjaśniam, że treść tego pisma miała być zakomunikowana innemu lokatorowi, który posiada mieszkanie powyżej 4 pokoi i kuchni, lecz wskutek przeoczenia, przesyłkę tę mylnie wyekspedjowano.

Dalsze zarzuty w zacytowanym artykule mnie nie dotyczą i proszę o sprostowanie takowych.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku (—) Józef Kwiatkowski, właśc. biura ul. Poznańska 8”.

Dary na warsztaty dla bezrobotnej młodzieży

Na warsztaty pracy złożono prócz składek następujące dary:

Ks. kanonik dr. Wacław Pacewicz 20 zł, firma Musolfi kuchenkę żelazną, p. Czesław Borys piec żelazny z rurami, firma Neumann i Knitter komplet cennych narzędzi, p. Feliks Jaworski 20 kg skórek do wyrobu zabawek, firma O. Klana tapety do wyrobu zabawek, administracja „Dziennika Bydgoskiego” 20 kg papieru.

Za powyższe dary składa szlachetnym ofiarodawcom szczerze „Bóg zapłać” w imieniu młodzieży

sekcja społeczna Ch. L. P.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Członków, którzy pragną zaprosić gości na zabawę sylwestrową w dniu 31 grudnia 1935 r. w Resursie Kupieckiej, prosi się o złożenie adresów do dnia 17 bm. włącznie w firmie A. Nozdrzykowski, ul. Mostowa 6.

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„CUDOTWÓRCA” w „REWJI”.

Nowy zespół rewjowy na scenie.

Amerika jest krajem bardzo wielu sekt różnorodnych. Na czele tych organizacji stają niekiedy jednostki, umiejące wpłynąć na psychikę ludzką. W filmie, który wyświetla „Rewja”, bohater, pobożny starzec, zwany powszechnie Patriarchą, słabych na duchu pokrzepiał i nawracał na drogę cnoty; nawet kaleki uzdrawiał. Znalazły się jednak elementy, które zaprzęgnęły cudowny wpływ Patriarchy na ludzi wyzyskac dla celów materialnych, lecz i to nie udało się, gdyż „cudotwórca” przewidział i moralnie pokonał grzeszników. Film posiada wiele ładnych momentów i wzruszających scen, przyczem wyróżnia się grą Silvia Sidney. Na scenie zaś panuje niepodzielnie humor, piosenka wesół i nastrojowa oraz taneczne popisy o najnowszych ewolucjach w dobrym wykonaniu nowych sił artystycznych z Jerzym Darskim na czele, podbił publiczność swą bogatą galerią typów. Zespół, który przygotowuje dalsze niespodzianki, wart zobaczenia na scenie w nowych i świetnych kreacjach.

STATNIE

WIADOMOSCI

Przed zmianami personalnymi w ministerstwie oświaty.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) W związku z objęciem stanowiska ministra oświaty przez prof. dr. W. Świątosławskiego, spodziewane są w bliskim czasie zmiany personalne na niektórych wyższych stanowiskach w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego. (r)

Minister Michałowski ustąpi?

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Według krążących uporzeczywie pogłosek minister sprawiedliwości p. Michałowski ma ustąpić zaraz po zakończeniu procesu

Nowa szajka wybijać okien wystawowych.

W Bydgoszczy grasuje znowu druga szajka specjalistów-włamywaczy od okien wystawowych. W ciągu ostatnich dwóch dni bowiem wybito szyby w trzech wypadkach. I tak w nocy z środy na czwartek wybito szybę w składzie towarów krótkich kupca Alojzego Finca przy Starym Rynku 33. Po dokonaniu tego czynu złodzieje wykradli drobną galanterię jak rękawiczki skórzane, pulowery i inne przedmioty wartości 150 zł.

Drugie włamanie miało miejsce w składzie konfekcji kupca Paluszkiewicza przy ul. Gdańskiej 40. Złodzieje po wybitiu szyby wykradli z okna wystawowego 12 sztuk materiałów na płaszcze damskie i męskie ogólnej wartości około 1300 zł.

Wczorajszej nocy około godz. 3 prawdopodobnie ci sami złoczyńcy wybili szybę w oknie wystawowym kupca Zygmunta Drzewieckiego przy ul. Gdańskiej 33, skąd zabrali galanterię jak torebki damskie, teczki skórzane i inne, wartości 300 zł.

Z wycieńczenia upadła na ulicy.

Bezrobotna robotnica 21 letnia Marja Talar, zam. przy ul. Koszarowej 22, z powodu ogólnego wycieńczenia zaniemogła wczoraj ciężko na jednej z ulic śródmieścia. Zawezwana karetka pogotowia przewiozła biedną dziewczynę do lecznicy miejskiej.

Podczas gimnastyki złamał rękę.

We wczorajszej czwartek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas gimnastyki 14-letni uczeń gimnazjalny Jerzy Czarnecki, zam. przy ul. Hermana Frankego 1. Chłopiec upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał sobie lewą rękę. Przewieziono go karetką pogotowia do lecznicy miejskiej.

Ostatnie dni sprzedaży.

w magazynie białawców i konfekcji damskiej B. Cywiński w Bydgoszczy, Rynek Marsz. Piłsudskiego 7, dobiegają końca.

Z powodu zamknięcia firmy z dniem 31 grudnia br., będą sprzedawane pczawszy od soboty, dnia 14 grudnia wszystkie znajdujące się na składzie towary po najbardziej korzystnych cenach.

Z uwagi na wielką ilość wszelkiego gatunku towarów, sprzedaż będzie trwać odąd bez dotychczasowej przerwy obiadowej od godziny 8 do 18-tej.

Sopoty w okresie gwiazdkowym.

W okresie gwiazdkowym od 25 grudnia do 1 stycznia urząda się w znanej miejscowości kuracyjnej Sopoty wielkie imprezy towarzyskie w domu kuracyjnym oraz w kasynie. Największą atrakcją będzie wielki bal sylwestrowy, na który przyjedzie dużo osób z międzynarodowych sfer towarzyskich. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

Ukraińców, a więc w drugiej połowie stycznia 1936 r. Natomiast według naszych informacji minister Michałowski pozostanie na swem stanowisku do wiosny.

Następcą jego ma być p. Chelczyński, b. szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta, a obecnie prezes Najw. Trybunału Administracyjnego. (r)

Zjazd delegatów Białego Krzyża. w Warszawie.

Warszawa, 13. 12. (PAT) Wczoraj rozpoczął się w Warszawie doroczny zjazd delegatów Polskiego Białego Krzyża.

Obrady poprzedziło nabożeństwo, odprawione w kaplicy pałacowej w Łazienkach. Obrady zagał prezes zarządu głównego p. Stanisławski przez oddanie hołdu pierwszemu protektorowi PBK, Marszałkowi Piłsudskiemu. Po przemówieniu inauguracyjnym dokonano wyboru prezydium, powołując do niego delegatkę Koła PBK. w Bydgoszczy p. Halinę Stabrowską.

Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Smigłego, min. spraw wojskowych i inne.

Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego.

Warszawa, 13. 12. (PAT) W dniu 12 grudnia 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 6211, 18006, 23999, 29773, 32854, 36114 i 36216 we wszystkich dziesięciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100,— zł za bon 25 złotowy.

Przywrócenie konstytucji.

Kair, 13. 12. (PAT) Gabinet egipski postanowił nie składać dymisji, lecz niezwłocznie przywrócić konstytucję z 1923 r.

Koło Rodzicielskie przy Państw. Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy urząda w niedzielę 15 grudnia br. o godz. 19 wieczorem muzyczny wieczór Państw. Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej. Program obejmuje utwory Szopena, Rózyckiego, Mozarta, Scambati'ego i inne. Wstęp dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży szkolnej 25 gr. Dochód przeznaczony na kolonie ferieje.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło północ Ch. Dem. Zebranie plenarne w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 19 w lokalu p. Meilerowej, plac Piastowski.

Referat wygłosi prezes okręgowy p. radca Beyer. Ze względu na interesujący referat, uprasza się o liczny udział członków.

KOŁO SZWEDEROWO. W sobotę, dnia 14 grudnia br. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu p. Kłodzieja, ul. Ugory. Na porządku obrad ważne sprawy m. in. interesujący referat. O gremjalny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Koło Ch. D. Wielkie Bartodzieje. Zebranie w sobotę 14 bm. o godz. 19 u p. Kujawskiego. Przybędzie referent. O liczny udział prosi zarząd.

CH. DEM. KOŁO WILCZAK—OKOLE. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 21-go grudnia. Referat wygłosi p. radca Beyer.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Baczność, rzemieślnicy rolni powiatu szubińskiego!

W niedzielę 15 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się zebranie rzemieślników rolnych filii Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Budzińskiego w Szubinie. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Sprawy bardzo ważne; obowiązkiem każdego rzemieślnika jest wziąć udział w zebraniu. Zarząd.

Z życia towarzysystw.

Piątek, 13 grudnia. Godz. 19.00: Katolickie Stow. Młodzieży żeńskiej - okręg. Zebranie okręgowe w sali Domu Katolickiego.

Godz. 19.30 Zrzeszenie Pomocników Rzeźbiarskich. Zebranie plenarne u prezesa. Komplet pożądan.

Godz. 20.00: Stow. Techników Polskich. W lokalu przy ul. Cieszkowskiego 4 wygłosi odczyt p. dyr. Kłodnicki p. t. „System techniki wyrobów tytoniowych w Polsce”.

Godz. 20.00: Bydgoski Chór Męski. Lekcja. Komplet konieczny.

— Klub mandolinistów „Lutnia”. Lekcja I. odz. w hotelu Lenging. Uprasza się o komplet i punktualne przybycie.

Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka”. Zebranie plenarne w niedzielę 15 bm. o godz. 17 w salce przy kościele św. Trójcy.

Table with exchange rates for various currencies: Bank Polski płać w dniu 13. 12. 1935 r. dolary amerykańskie 5,28, dolary kanadyjskie 5,19, funty szterlingów 26,—, franki szwajcarskie 171,22, franki francuskie 34,91, belgi holenderskie 89,—, guldeny gdańskie 99,25

Gielda zbożowa - towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg Notowania odbywały się we wszystkie dni powszednie.

Table with grain market prices: Notowania z dnia 12 grudnia 1935 r. Żyto 12,00—12,25, Pszenica eksportowa 16,50—16,75, Jęczm. brow. 14,75—15,25, Jęczm. jednolity 13,75—14,00, Jęczm. zbiorowy 13,00—13,50, Owies 14,50—15,00, Mąka żyt. 55% wł. worka 19,25—19,75, Mąka żyt. 65% wł. worka 18,75—19,25, M. żyt. razow. 95% wł. w. zł 15,50—16,00, M. żyt. pośl. 70% wł. w. zł 13,25—13,75, Mąka żytnia 60% 18,25—18,75, Mąka żytnia 65% 17,75—18,25

Bydgoskie Koleje Powiatowe. Rozkład jazdy ważny od 1 października 1935 r.

Table with train schedules: Odjazd pociągów B. K. P. do Koronowa 8.10, 12.00, 14.00, 17.00, 20.10, 21.45; Smułkowy Opatawa 10.25, 11.40, 15.00, 15.30, 18.20, 20.10; Smułkowy Opatawa do Wąwelska 13.00, 18.20; Przyjazd pociągów B. K. P. z Koronowa 7.17, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 19.33, 21.20; Smułkowy Opatawa z Wierzchucina 7.55, 7.47, 7.47, 9.18, 17.41, 21.20; Smułkowy Opatawa z Wąwelska 7.55, 17.41; Objasnienie znaków: Pociągi bez znaków kursują codziennie, z * kursują w środy i soboty, z ** kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, z † kursują w niedziele i święta

Wolne Miasto Gdańsk oczekują Was w sezonie gwiazdkowym od 25 grudnia do 1 stycznia. Wielki program kabaretowy w Inbra-Palast - Nadzwyczajne przedstawienia filmowe w domu kuracyjnym „Chopin” i Kieputa „Kocham wszystkie kobiety” - Wielki bal sylwestrowy w hotelu Kasyna. Godziennie orkiestra taneczna z Berlina. Międzynar. Kasyno - Ruleta - Bakarab. Dla gości zagranicznych niema trudności dewizowych! Dla wygranych wywóz dozwolony! Informacje: Sopoty, biuro inform. kasyna (Kasyno-Verkehrsbüro).

POLECENIA. Taborety do pianin poleca tania B. Sommerfeld, ul. Sniadeckich 2. (23425). SPRZEDAŻ. Kiosk sprzedam. Wiadomość Chrobrego 26-8. (12550). Kilimy filrany okazjynie. Gdańska 64. (12551).

Rower (12552) męski, damski i patefon tania. Hetmańska 16, m. 2. Maszyny do szycia tania. Sniadeckich 13, m. 1. (12558). Rzeźnictwo przy Gdyni dobrze zaprowadzone, skład z urządzeniem, warsztatom i mieszkaniami sprzedam za 600 zł. Zgłoszenia Gdynia, Starowiejska 37, Gnaczyński. (23413).

POKOJE WOLNE. Pokój (12547) niekrepujący, łaźienka, centrum, Petersona 12/3. Pokój (23422) utrzymaniem dla dobrze sytuowanego. „Samotna”. Pokoik bez pościeli 10 zł, Poznańska 29/5. (23424). Gdańska 25, II. pokój umeblowany. (12560). Pokój Dworcowa 3. (12555). POKOJU POSZUKUJĄ. Prózny pokój poszukuje zaraz bezdzietne małżeństwo O. ferty „Pokój 555” do filii Dziennika. (12484).

Listy przewozowe z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych „DRUKARNIA BYDGOSKA” POZNAŃSKA 12/14 - TELEFON 3315.

Dnia 11 grudnia 1935 r., o godz. 19-tej, zasnął w Bogu po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, troskliwy ojciec, teść i dziadek s. p.

Antoni Fojutowski

w 68 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pograżeni

Dzieci i rodzina.

Ekspozycja zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ul. Szubińskiej 31, w niedzielę dnia 15 bm., o godz. 14-tej na cmentarz parafialny.
Msza św. z wigiljami odbędzie się w poniedziałek dnia 16 bm., o godz. 8-mej w kościele Matki Boskiej N. P. na Szwedewie.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (23327)

KAFLE

białe i kolorowe
Piece przenośne
1720 i kucharki
największy wybór
— najniższe ceny —
O. Schöpfer
Bydgoszcz, ulica Zdany 9.

Pamiętaj o bezrobotnych!

Z dniem 31 grudnia br. kończą się z powodu zwinienia firmy

ostatnie dni sprzedaży

W Magazynie Bławatów i Konfekcji Damskiej

B. CYWIŃSKI

Bydgoszcz, Rynek Marsz. Piłsudskiego 7.

Ślascie damskie i wszelkie materjały letnie — za — każdą — cenę. (23325)

Za liczne dowody współczucia oraz udział w oddaniu ostatniej przysługi i złożenie wieńców naszej ukochanej córce, jedynaczce s. p.

Jutki - Marji Przybylskiej

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności ks. Kanonik. Szulcowi, ks. ks. Prefektom Profesorom Reiterowi i Haneltowi, Siostram Zakładu św. Florjana, Gronu Profesorskiemu, Koleżankom Zmarłej, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym najserdeczniejsze

Bóg zapłać.

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 12 grudnia 1935 r. (23353)

ZAKŁAD PTYCZNY

wiać. Jorjenska i Keller

SKAR MEYER

BYDGOSZCZ • GDAŃSKA 21 • TEL. 13 89

Ta. tak parowy na sprzedaż
w Brodnicach n/Drwęca, w pełnym biegu, z dwoma trakami, kolejką podwózkową, przyrządem do wyciągania drewna spalwanego rzeką, dogodny dojazd z lasów państwowych.

Zbyt drewna zapewniony ze względu na budowę kolei Sierp-Brodnica i ożywiony ruch budowlany na miejscu.

Ogólny obszar placu, roli i łąki 7.25.89 ha. Inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Zabudowania w dobrym stanie, nadkompletne. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela (23418)

Kom. Kasa Oszczędności powiatu brod. w Brodnicach n/Drw.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III. rewiru Czarnecki Stefan mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Matejki nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **16 grudnia br.** o godz. 9,30 w Bydgoszczy ul. Bernardyńska nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do f-y „Wenecja” wł. Fr. Ziolkowski składających się z 25 obrazów w ramach złożonych olejodruki i 50 ram szer. 12 cm. dług. 280 cm. (na jeden obraz) oszacowanych na łączną sumę zł 1750. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (23421)

Bydgoszcz, dnia 6 grudnia 1935 r.

Komornik, Czarnecki Stefan.

ZGUBY

Zgubiono

dnia 11. bm. na szosie Kępnia — Chodzież, opone 32x6 z kołem. Łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem. K. Goc, Bydgoszcz, Sienkiewicza 31. (12554)

Witczek

zginął, wskaziciela posiadacza wynagrodzić. Sienkiewicza 19, parter. (12540)

Napisowe słowo (tusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szkło

okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łegnów. Telefon 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729)

Zabawki (23408)

Duży wybór lalek, wózki, reperacja lalek. „Tani Bazar”, Stary Rynek 1.

Mebie

za bezcen jadalki, sypialki, pokoje męskie i używane kanapy, stoły, biurka, umywalki, lezanki, tapczany, gramofon duży, różne fotele, łóżka żelazne, duże lustro, niedzieła otwarta. Śląski Dom Mebli, Dworcowa 84. (12538)

SPRZEDAŻE

Skład

towarów spożywczych z powodu objęcia posady sprzedam. Oferty pod „Tanio”. (23328)

Restaurację

dobrze zaprowadzoną, śródmieście Torunia sprzedam. Oferty do Dziennika Bydgoskiego w Toruniu pod „Restauracja”. (23411)

Kamienicę

3 piętr. komfort. składami. Dochód 10 000, cena 70 000, wpłata 45 000 zł poleca Fajtanowski, ulica Gdańska 45. (12545)

Repertuar kin bydgoskich.

ADRIA: „Wilhelm Tell”, premiera i bogaty nadprogram.

APOLLO: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku” i nadprogram.

BAIKA: „Dolores” z Harry Carey i „Barond” (film z dziejów Legii Cudzoziemców).

BALTYK: „Kuszenie Szatana” z Jose Mojica i „Nieznajoma z telefonu”.

KRYSTAL: „Walc cesarski” i wielki nadprogr.

MARYSIENKA: „Zaufam Ci... i „Frasquita”, premiera.

REWJA: „Cudotwórcza”. W roli gł. Silwia Sidney. Na scenie nowa wesola rewja humoru i tańca pod art. kier. Darskiego.

Singera do szycia. Jezuicka 8. (23329)

Nuty

używane od trudnych do najłatwiejszych oraz 2 tomy Chopina. Cieszkowskiego 17, m. 2. (12541)

Rower

tanio. Bernardyńska 1, podwórce. (23410)

Ekspres

maszynę do parzenia kawy, odkurzacz 110 i 220 wolt, licznik 110 i 220 wolt, maszynę do szycia, do pisania, jazzband, skrzypce, altówkę itd. tanio sprzedam „Sala Licytacyjna”, Gdańska 42. (23459)

Konie

robocze ciężkie i platformę sprzedam. Parkowa 3. (12546)

KUPNA

Kupię

młyn gospod. wodny, połączony z małym gospodarstwem rolnym względnie tartakiem. Dokładne oferty Dziennik Bydgoski „W. 10”. (23262)

Kupię

za gotówkę tokarnię używaną do 2 1/2 mtr. długości — Chr. Betker, mechanik, Stołęzyn, pocz. Wapno, pow. Wągrowiec.

Kupię

domek, ogród w Bydgoszczy. Zgł. filja „8000”.

Kupię

tartak na rozbiórce albo lokomobilę ca. 20-30 KM., trak i transmisię. Oferty do Dziennika Bydgoskiego „Tartak”. (23324)

POSADY WOLNE

Fotograf

obeznany wszelkimi pracami w zakresie fotografii potrzebny zaraz. Słowiński, Wąbrzeźno. Wolności 3. (23323)

Lekarki

magistry lub ziemianki, młodej, wysokiej, ciemno-blondynki, przystojnej, poważnej poszukuję. Kraków, Skrytka pocztowa 253 „Prawnik”. (23414)

Fryzjerka

i fryzjer potrzebni. Rośliński. (12564)

Ucznia dobrej rodziny kaucją poszukuję. Skład towarów żelaznych, Błażejczyk, Długa 36. (23405)

Krawiec

(12556 do pracowni swetrów potrzebny. Sienkiewicza 17.

Fryzjer

pierwszorzędny potrzebny Jezuicka 5. (23409)

Trio

z akordeonem i śpiew od 26. XII. potrzebne. Cukiernia Puczyńskiego, Chełmuo. (23415)

Trio (23382)

damsko-męskie akordeon, humor, śpiew wolne. Z. A. Leszno poste restante.

Dziewczyna

z gotowaniem zaraz szuka posady. Oferty do filji Dziennika „Dz.”. (12553)



Przypominamy...

Ostatnie dwa wielkie numery przedświąteczne

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

w rozszerzonej objętości i powiększonym nakładzie

ukazą się

na niedzielę 15 grudnia rb.
na niedzielę 22 grudnia rb.

i nadawają się szczególnie do zamieszczenia ogłoszeń gwiazdkowych. Wysoki nakład i poczytność naszego pisma gwarantują bezwzględna skuteczność reklamy.

Ogłoszenia do numeru niedzielnego prosimy doręczyć **możliwie już do piątku 13 bm. §. 18-tej.**

Fryzjerkę (23412 na stałe poszukuje zaraz z utrzymaniem. Ruczyński, Gdynia 4, Morska 151.

Fryzjerka (23407 na stałe. Podgórna 17.

Panów (12549 (sprzedawców), obeznanych na Bydgoszcz, okolice, na stałe. Oferty filja Dziennika „100-200”.

Fryzjer stała wypomożka. Chocimska. (12548)

Pomocnik dzielný, samodzielny w branży, uczywy zaraz potrzebny. Dom Delikatessów, B. Jagła, Bydgoszcz Pl. Teatralny. (23423)

POSADY POSZUKUJĄ

Administrację domów, lub przedstawicielstwo poważnej firmy w Bydgoszczy, przyjmie poważny emeryt, odpowiednio kwalifikacje umysłowe, moralne — oraz fizyczne zdrowie. Oferty Dziennik „Jazet”. (23321)

Mistrz piekarski poszukuje posady za małym wynagrodzeniem, zastąpi mistrza względnie przystąpi jako cichy wspólnik. Oferty do Dziennika pod „Mistrz piekarski”. (23417)

Księgowość prowadzę godzinowo. Mazowiecka 4, m. 5. (12436)

DZIERŻAWY

Młyna wodnego - motorowego, celem dzierżawy poszukuję. Wyczerpujące oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „M. A”. (23283)

Skład (22492 mieszkanie, było 12 lat obuwie, wydzierżawie. Hotel Centralny, Chodzież

Sklep wydzierżawie od stycznia 1936. Gdańska 58. (12359)

2 ubikacje na warsztaty stolarskie 8x8 wydzierżawie. Gdańska 141. (12542)

UZASADNIONE OBURZENIE.



— To musi być okropny pijak. Spotykam go dziś już w ósmej knajpie.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25%, dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.